

Sobota 30. lipca 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

0892

Sensacyjne odkrycie podkopu pod budynkami Zakładów Graficznych w Warszawie.

OCET OWOCOWY I WINNY, SMACZNY I ZDROWY POLECA F-a „ZAKOPANE” AKADEMICKA 24, LEONA SAPIEHY 25. 2342

Przechowajcie dzisiejszy premjowany „Wiek Nowy”!!!

W nakładzie dzisiejszym „Wiek Nowego” znajdują nasze Czytelniczki i Czytelnicy ze Lwowa i z prowincji, kilkanaście premij 25-złotowych. Numer dzisiejszy należy przechować do poniedziałku, gdyż w „Wiek Nowym” z datą wtorek 2. sierpnia b. r. zamieścimy wyjaśnienie, gdzie premja była ukryta.

DELEGACJA URZEDNIKÓW U MIN. CZECHOWICZA.

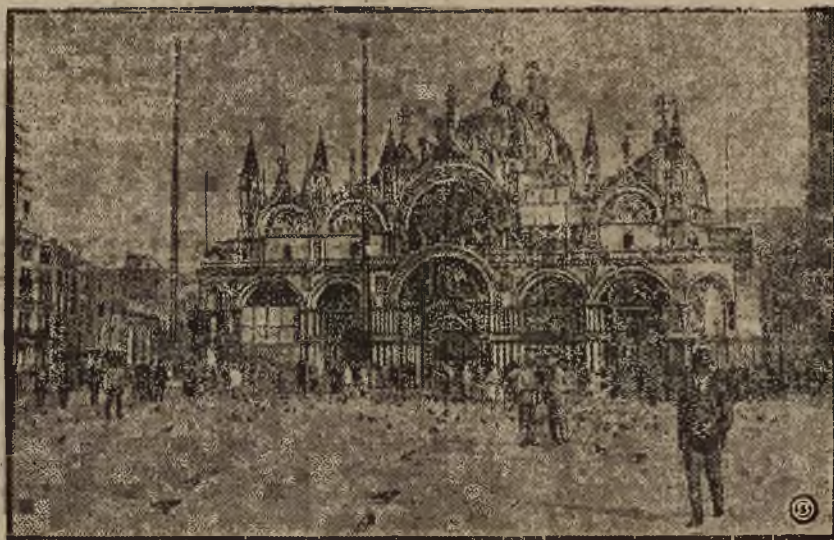
Warszawa. 28. lipca. (AW) W związku z zapowiedzianą poprawą bytu pracowników państwowych zostanie jutro przyjęta przez ministra skarbu p. Czechowicza delegacja centralnej komisji porozumiewawczej Związku Zawodowego pracowników państwowych.

Tematem rozmowy p. ministra z delegacją będą przygotowywane przez rząd wnioski, w sprawie sposobów, jakimi rząd zamierza poprawić byt pracowników państwowych. Tego samego dnia odbędzie się w tej sprawie plenarne posiedzenie centralnej komisji porozumiewawczej.

ZAGRANICA INTERESUJE SIĘ POLSKIM WYNAŁAZKIEM W LOTNICTWIE.

Warszawa. 28. lipca. (AW) Sensacyjny wynalazek lotniczy inż. Kostrzewskiego polegający na zastosowaniu do samolotów turbi-

Kościół św. Marka w Wenecji.



Orkan, który niedawno temu nawiedził Wenecję, uszkodził kościół św. Marka, jeden z najpiękniejszych na świecie zabytków architektury, łączący w sobie styl bizantyński, renesans i barok.

ny, wywołał w prasie zagranicznej żywe zainteresowanie. Szereg dzienników (belgijskie, francuskie, hiszpańskie i angielskie) podaje o wynalazku obszerne wiadomości i stwierdza, że wynalazek ten oznaczać może przewrót w dalszym rozwoju lotnictwa.

W Warszawie ma być wszczęta akcja, celem zebrania odpowiedniej sumy pieniężnej dla zbudowania samolotu wedle pomysłu inż. Kostrzewskiego. Inż. Kostrzewski zamierza na samolocie swego typu odbyć lot Warszawa — Nowy Jork.

MANEWRY LOTNICZEJ FLOTY W ANGLII

Londyn. 28. lipca. (AW) W drugim dniu manewrów floty lotniczej Imperium brytyjskiego okazało się w wyniku ćwiczeń, że Londyn nie jest dostatecznie broniony przed atakiem nieprzyjacielskich samolotów, albowiem dwóm lotnikom, którym powierzona była rola atakujących udało się mimo zastosowania środków obronnych obrzucić teoretycznie bombami pałac sprawiedliwości i ministerstwo lotnictwa.

O przyszłość osadnictwa pols. we Francji.

Wyludnienie wsi. -- Brak rąk roboczych na wsi. -- Plany zaradcze.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego”).

Paryż, w lipcu.

Kryzys, panujący w dalszym ciągu w przemyśle francuskim i nasycenie tutejszego rynku pracy materiałem cudzoziemskim, stawiając pod dużym znakiem zapytania podstawowe wytyczne naszej polityki emigracyjnej, zmusza do energicznego wykorzystania doświadczeń ostatnich miesięcy, celem wprowadzenia w nie odpowiednich niezbędnych poprawek.

Popieranie więc dalszej bezpłatnej emigracji elementów najbiedniejszych, daremnie poszukujących pracy do kraju, który nie jest w stanie dać jej własnym bezrobotnym, jest w obecnej chwili polityką pod każdym względem szkodliwą, z którą skończyć należy jak najszybciej.

O ile jednak w dziedzinie przemysłu teren dla emigracji polskiej uważać musimy chwilowo za zamknięty, o tyle jest inna dziedzina, w której bilans sił produkcyjnych Francji wykazuje zastraszające luki, które wypełnić zdoła jedynie zorganizowana na szeroką skalę pomoc cudzoziemska. Dziedziną tą jest rolnictwo.

Nieobserwane nigdzie w takich rozmiarach wyludnienia wsi na korzyść miast od lat całych jest już we Francji zjawiskiem notorycznym, zagrażającym coraz silniej równowadze jej bytu państwowego. Statystyka ostatnich miesięcy, przeprowadzona w szpitalach paryskich, wykazała, iż na ka-

żdych 1.300 chorych, przebywających w szpitalach, 750-ciu, to wychodzący ze wsi w pierwszym pokoleniu.

Masy te, powiększające z każdym rokiem zastępy proletariatu miejskiego, pomimo usilnej agitacji ze strony władz francuskich, nie wracają i nie wrócą już na wieś. Brak rąk do uprawy ziemi sprawia, że olbrzymi jej procent nie daje nawet w polowie tych zbiorów, jakie dawaćby powinien.

Uświadomienie sobie tego stanu rzeczy, któremu zaradzić może jedynie planowy import rąk roboczych z zagranicy, skłoniło zainteresowane francuskie koła finansowe do zwrócenia swych oczu na wschód, w stronę Polski, która raz już w chwili krytycznej przyszła Francji z pomocą, odbudowując rękami swych wychodźców jej zagłębła północne.

Sprawa osadnictwa polskiego we Francji i to osadnictwa zakrojonego na bardzo szeroką skalę, weszła na porządek dzienny. Dla celów tej czy innej parcelacji zaczyna ją tworzyć się i powstawać coraz to nowe grupy finansowe. Wydarzeniem jednak najbardziej znaczącym jest powstanie nowego wielkiego Tow. z udziałem kapitałów polskich, które reprezentuje w nim Warszawskie Tow. kolonialne, spółka udziałowa prywatna, korzystająca z poparcia rządu. Tow. to łącznie z organizacjami francuskimi zawiązało spółkę pn. „Societe d'expansion Coloniale et Agricole” (Tow. ekspansji kolonialnej i rolniczej), w skrócie „Agricolon”, w którym każda ze stron ma po 50 procent udziału.

Prezesem, wiceprezesem i sekretarzem tej instytucji są respective pp.: de Panafieu, były ambasador francuski w Polsce, Targowski, b. min. pełnomocny Rzplitej w Tokio i Jan Duhamel, sekretarz generalny Centralnego Komitetu kombatantów i dyrektor „Societe d'Immigration”, posiadający łączny monopol na sprowadzanie do Francji robotników.

Zadaniem nowopowstałego Tow. jest za- instalowanie możliwie jak największej ilości Polaków na roli w sposób trwały, t. zn. nie w charakterze najemnych robotników rolnych, jak to miało miejsce dotychczas, lecz w charakterze farmerów, metajerów (dzierżawców) i wreszcie drobnych właścicieli.

Każdy z kandydatów na osadnictwo będzie musiał przejść oczywiście pewne przygotowanie, celem zapoznania z miejscowymi warunkami i systemami gospodarki rolnej.

Dodatkowo strony tego ruchu dla stron obu są jasne. Z jednej strony przyczyni się on do zwiększenia produkcji rolnej we Francji, gdzie tylu obszarom brak jeszcze należytego obrobienia. Z drugiej — doprowadzi niewątpliwie do podniesienia poziomu społecznego wychodźców polskich i pozwoli samej Polsce rozwinąć racjonalny ruch emigracyjny, skierowując go we właściwe łozysko.

Sprawa jest na tyle ważna, że powinna zainteresować w należytej mierze rząd polski. W sprawie tak doniosłej, jak osadnictwo, nie mam czasu nawet zastanawiać się nad tem.

Stella zagryzła usta, w oczach jej błysnęły łzy.

— Ach jesteś człowiekiem bez serca, bez jednego nawet drgnienia serca.

Jesteś potworem!

Wyrwa uśmiechnął się, a potem pochylił głowę.

— Więc i ty uważasz za stosowne udzielać mi lekcji moralności! — uśmiechnął się znowu z przekąsem. — Coraz lepiej! Widzę, że nie pozostało mi nic innego, jak nawrócić się.

— Nie rozumiem zupełnie dlaczego to wszystko mówię — zawołała Stella z rozpaczą.

Wyrwa spojrzał na nią bardzo chłodno i rzekł:

— Pozwolisz, że przypomnę ci coś z naszej rozmowy, która była przecież umową obowiazującą... Otóż przyrzekłem tobie wówczas wszelką opiekę i pomoc, ale zastrzegłem, że będziesz spełniać bez żadnego szemrania wszystko, czego zażadam.

Zerwał się z krzesła i stanawszy przed nią, powtórzył raz jeszcze z naciskiem:

— Bez żadnego szemrania!

Stella podniosła głowę i patrzeć mu prosto w oczy z wyraźnym błyskiem nienawiści, odpowiedziała nie mniej dobitnie:

— Ale potem stało się to, czego nasza umowa bynajmniej nie przewidywała.

— Cóż takiego? — zapytał ironicznie Wyrwa.

(C. d. n.)

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Wogóle przyznaje to i zawsze pamięta, że Wyrwa wyratował ją z bardzo ciężkich, życiowych tarapatów i dzięki niemu mogła uwolnić się od człowieka, który znęcał się nad nią w sposób niesłychany. Nigdy mu tego nie zapomni i czuć będzie prawdziwą wdzięczność. Poddaje się jego rozkazom, wypełnia posłusznie wszystkie polecenia, ale doprawdy takie położenie, w jakim się teraz znalazła, wcale się jej nie może podobać. Czemże ona jest właściwie? Dama do towarzystwa pana Warskiego, jego przyjaciółka, utrzymanka? Jakżeż to wygląda? Od miesiąca już włóczy się z nim i z jego kolegami po wszystkich dancingach, klubach, restauracjach, kabaretach i teatrach. Ileż trzeba wysiłków, żeby to jakoś uporzędować i skłonić Warskiego, żeby szukał jej towarzystwa, żeby ją zapraszał. Musi się sama starać o to, aby prowadzić życie bezmyślne, okropne, bez nadziejne i tak bardzo denerwujące. Ach, nie raz ma tak wielką, niepohamowaną ochotę uciec z tej otchłani gdzieś na skraj świata. Odpocząć gdzieś wśród ciszy, nie słuchać tego wszystkiego, zapomnieć.

Wyrwa uśmiechnął się ironicznie, jakby chciał powiedzieć, że po dwóch tygodniach zapomnienia powróciłaby z tem większą ochotą do tego bezmyślnego, okropnego życia.

13

Stella nie zwracając na to uwagi mówiła dalej.

— A wszystko to robi się przecież tylko dla kilku jakichś tam nędznych informacji, spostrzeżeń, któreby można zdobyć zupełnie inną drogą. Dlaczego koniecznie ona ma deptać po tem błocie i być wciąż narażona na rozmaite nieprzyjemne historie ze strony Warskiego, który zaczyna wreszcie zupełnie nie rozumieć, co to wszystko ma znaczyć? Nie dalek, jak wczoraj miała z nim okropne przejście. Byli razem na kolacji, potem Warski zaprosił ją do siebie na czarną kawę, no i zaczął się jej oświadczać, a w końcu chciał ją wziąć... siłą. Ledwo się obroniła, wróciła do domu splakana i zdenerwowana...

Słyszac to Wyrwa uśmiechnął się cynicznie i zauważył:

— Jeżeli jesteś dla Warskiego zbyt odpychająca, nie robisz dobrze. Wiesz przecież że dzisiejsi mężczyźni nie lubią się zbytnio fatygować jeśli go zupełnie zniechęcisz, może cię zacząć zupełnie unikać, a to byłoby mi bardzo nie na rękę.

— Czy ty to wszystko poważnie mówisz? — zawołała, trzęsac się z oburzenia.

— Nie mam teraz najmniejszej ochoty do żartów.

— Więc ty przypuszczasz, że ja mogłabym się rzucić w objęcia pierwszego lepszego człowieka — bez żadnego wewnętrznego przekonania? Czemże ja jestem w twoich oczach?

— Kobieta pełną temperamentu, a ponieważ ja cię zaniedbuje, nie dziwnego, że masz prawo pocieszać się. Co zaś do Warskiego, to jest on miły, młody i przystojny. Chyba wystarczające — zwłaszcza w dzisiejszych czasach!

— A tobie nie sprawiłoby to najmniejszej przykrości?

WINA RIEDLA

two polskie we Francji, wysuniętej przez samo życie i interes obu państw, byłoby grzechem nie do przebaczenia, gdyby rząd pol-

ski nie ujął w swe ręce biegu wypadków i pozostawił je własnemu ich losowi

B. J.

Najnowszy projekt pragmatyki służbowej dla kolejarzy.

II.

Projekt godzi w podstawy bytu pracowników etatowych, dopuszczając rozwiązanie stosunku służbowego w każdej chwili.

Nader ważne postanowienie zawiera część VI. projektu, mówiąca o sposobach i warunkach rozwiązania stosunku służbowego. Prócz dobrowolnego wystąpienia i wydalenia ze służby, przewiduje ona zwolnienie pracownika z najrozsądniejszych powodów, a nawet i bez nich.

I tak, władza winna zwolnić pracownika w razie:

1) Stwierdzenia braku obywatelstwa polskiego, 2) lekarskiego stwierdzenia fizycznej lub umysłowej niezdolności do pełnienia obowiązków, 3) długotrwałej choroby, 4) dwu kolejnych niedostatecznych kwalifikacji służbowych, 5) zapadnięcia prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego.

Władza może pozatem zwolnić pracownika w razie: 1) ukończenia 60 roku życia, 2) osiągnięcia uprawnień do pełnego uposażenia emerytalnego i ukończenia 55 roku życia.

Uprawnienia pracowników zwolnionych do emerytury, ocenia się według istniejących przepisów emerytalnych.

W ciągu 15 lat od dnia objęcia służby przez pracownika nieetatowego po zaliczeniu go w poczet etatowych, a w ciągu 10 od objęcia służby przez pracownika etatowego po zamianowaniu go na stanowisku, władza ma prawo według swego uznania i bez podania przyczyn rozwiązać z nim stosunek służbowy, a to z pracownikiem, mającym do 5-ciu lat nieprzerwanej służby za jednocześnie, zaś ponad 5 lat za trzymiesięcznym wypowiedzeniem.

U etatowych wlicza się do 10-cioletniego czasokresu i czas służby nieetatowej. — O ile kwalifikacja służbowa będzie niedostateczna, przedłuża się czasokres 15-stu lat względnie 10-ciu lat samoczynnie o dalsze 3 lata.

W wypadku reorganizacji przedsiębiorstwa P. K. P., Zarząd ma prawo zwolnienia ze służby także i innych pracowników, uprzedzając ich o tem przynajmniej na trzy miesiące naprzód z podaniem motywów na piśmie.

Władza ma prawo na prośbę pracownika pozostawić go nadal w służbie na stanowisku niższym, przy obniżeniu uposażenia. Pracownikowi etatowemu zmienia się wtedy i tytuł służbowy.

Jak dalece niekorzystna jest dla pracowników etatowych możliwość zwolnienia ich w ciągu 10-ciu pierwszych lat służby bez podania powodów, zaś i pozatem w wypadkach reorganizacji przedsiębiorstwa i poszczególnych jego organów na skutek konieczności zmniejszenia ilości pracowników, tego nawet nie potrzeba bliżej udawać.

Wszyscy bowiem etatowi, którzy już obecnie posiadali zapewnioną stałość stosunku służbowego, zaraz zorientują się, iż nowa pragmatyka chce właściwie zepchnąć ich do kategorii dzisiejszych pracowników nieetatowych. Jedynym bowiem istotnym przywilejem, który im się pozostawia, będzie w razie uchwalenia projektu tylko płaca

miesięczna z góry. Zresztą zrównają się oni zasadniczo z dzisiejszymi pracownikami nieetatowymi. Toteż w tych punktach znajduje projekt zdecydowany opór ze strony wszystkich pracowników.

Ostatnia część VII., zawierająca postanowienia przejściowe, powiada, że pracownicy, którzy zajmują stanowiska etatowe, zaliczeni zostaną — co do swej osoby (ad personam) — w poczet etatowych. Pracownicy

ci oraz pracownicy etatowi, którzy na podstawie przepisów dotychczasowych nie mogli być zwolnieni ze służby, nie podlegają postanowieniom co do rozwiązalności stosunku służbowego bez podania powodów w ciągu pierwszych 10 lat służby. Natomiast będzie można zwolnić ich ze służby z powodów reorganizacji przedsiębiorstwa P. K. P. —

Za pracowników nieetatowych, którzy nabywają pełnię praw uważa się dotychczasowych pracowników stałych dziennie - płatnych, objętych art. 102 i 103 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923, o ile posiadają obywatelstwo polskie i nieposiadająca przeszłość.

Cały szereg zasadniczych postanowień projektu nie spełnia nadziei, które pracownicy kolejowi łączyli z oczekiwaną przez tyle lat pierwszą ogólną - polską pragmatyką służbową i zmusza ich do przeciwstawienia się pozbawieniu nawet tych uprawnień, które stanowiły niejako pewien stan posiadania.

Osuszenie błot i bagien Polesia.

Olbrzymie przestrzenie zajmują nieużytki. -- Koszt osuszenia. -- Przeprowadzenie tego planu miałyby wielkie znaczenie.

Komisja doradcza i techniczna dróg komunikacyjnych i tranzytu przy Lidze Narodów opracowała i złożyła do dyspozycji Rządu Rzeczypospolitej szkic projektu o osuszeniu bagien polskich. Poniżej podajemy w streszczeniu główne wytyczne i szczegóły projektu.

Olbrzymie przestrzenie Polesia w granicach Polski zajęte przez bagna, błota i torfowiska sięgają 1.676.000 hektarów, tj. wynoszą 40 proc. całej powierzchni Polesia. Obszary te mogłyby wyżywić liczną ludność gdyby się stały podatne do celów uprawy rolnej. Miałyby to wielkie znaczenie przy tak wielkiej ich przestrzeni ze względu na rosnącą szybko liczbę ludności w Polsce i na odczuwany brak ziemi zdatnej do uprawy. Obecnie zaludnienie Polesia jest bardzo rzadkie i wynosi zaledwie 21 mieszkańców na kilometr kwadratowy. Polesie mogłoby natomiast wyżywić kilkakrotnie większą masę ludności w razie osuszenia błot, bagien, odprowadzenia nadmiaru wód, zdrenawania gruntów. W ten sposób nadmiar ludności rolniczej z innych dzielnic kraju mógłby być z pożytkiem skierowany do Polesia, gdzie na osuszonych obszarach zakwitłaby kultura rolna, a miejsce torfowisk i bagien zajęłyby pola uprawne i łąki.

Pierwsze próby osuszenia Polesia datują się z r. XVII i XVIII, czynił je rząd polski, przeprowadzając kanały. W r. 1874 podjął rząd rosyjski tę samą próbę w części wschodniej Polesia, która znajduje się na terytorjum ZSSR.

Cyfrы z r. 1912 i 1915, odnoszące się do terenów zdrenowanych wskazują znaczne zwiększenie się dochodów z majątków zmiejorowanych. Tak więc gdy ten sam majątek dawał w r. 1908 3 rb. dochodu z hektara w r. 1912 przyniósł on 20 rb. dochodu z hektara; w innej posiadłości osiągnięto 909 rb. ogólnego dochodu za r. 1910 a 3.013 rb. w r.

1912 po przeprowadzonym drenowaniu obszarów. Przeciwnie dochodowość majątków drenowanych na Polesiu wzrastała dwu i trzykrotnie. Już więc te przykłady z czasów rosyjskich wskazują nacznie w jak wielkim stopniu mogłaby się podnieść kultura ogólna obszarów zupełnie dotąd zaniedbanych i jakie korzyści odniosłoby w razie podjęcia i przeprowadzenia wielkich robót przy osuszaniu błot i bagien zarówno państwo jak i ogół ludności rolniczej.

Przedsięwzięcie tak wielkie możliwe jest pod względem technicznym zdaniem kompetentnych fachowców przy wyzyskaniu Prypeci i Dniepru jako koryt odprowadzających nadmiar wód, oraz przez wybudowanie sieci kanałów.

Ze strony finansowej osuszenie błot polskich wymagałoby nakładu 420.000.000 zł., ogółem, co pozwoliłoby uzyskać 1 i pół miliona hektarów ziemi zdatnej do uprawy; z tej zaś ilości 1.200.000 hektarów osuszonych już zwróciłoby koszty prac ogólnych, tak iż pozostałe 300.000 hektarów dałoby czysty zysk.

Organizacja prac nad osuszeniem Polesia jest przedsięwzięciem tak wielkim, iż nie mogą się jej podjąć osoby i przedsiębiorstwa prywatne, z drugiej zaś strony nie jest wskazane, aby cały ciężar tych prac spadł na barki państwa. Najlepszym przeto wydaje się być system podziału prac między państwo a osoby, instytucje prywatne i społeczne, przy czem państwu przypada rola opracowania planu ogólnego robót pod względem technicznym, rolniczym, gospodarczym, zorganizowanie akcji pożyczkowej i kredytowej, oraz wykonanie pewnej części robót technicznych, dotyczących koryta i regulacji rzek, oraz kanałów pierwszej kategorii. Osoby prywatne, przedsiębiorstwa, instytucje, gminy wypełniają natomiast prace, dotyczące robót o znaczeniu lokalnym.

Przepowiednie angielskiego pisarza.

NOWA KATASTROFA WSTRZAŚNIE CAŁYM ŚWIATEM, KTÓRY OPAMIĘTA SIĘ WRESZCIE!

Sir Artur Conan Doyle, autor Sherlocka Holmesa i znany spirytysta, udzielił współpracownikowi „North American News-pacer Alliance” wywiadu niezwykłe interesującego: „Jesteśmy w przededniu potężnego duchowego przebudzenia — oświadczył Conan Doyle. — Ponieważ wojna nie zdołała doprowadzić do tego przebudzenia, więc o-

czekiwać należy drugiej wielkiej katastrofy która tak wstrząśnie całym światem, że się opamięta wreszcie. Ta nowa katastrofa będzie o wiele groźniejszą od wojny światowej. Ortodoksyjne religie i formy zewnętrzne zaginą, aby ustąpić miejsca bezpośredniemu kontaktowi z duchami wyższymi, wszystkie narody będą miały wspólną pod-

stawę wiary. Chrystus w ludzkiej postaci zjeździe znów na ziemię.

— Najbliższa przyszłość, powiada Conan Doyle, przedstawia się w posępnych barwach, ale ta burza, która nadejść musi, oczyści powietrze. Świat musi przejść przez okres nieszczęść i zamieszania, zanim nadejdzie epoka odpoczynku. Ten okres chaosu jest już bliski.

Katastrofa ta przepowiadana przez angielskiego pisarza, ma zniszczyć życie największej części świata. Może ona być spowodowana zmianą nachylenia się osi ziemskiej, co pociągnęłoby za sobą katastrofalne powodzie i wywołałoby nowy potop.



Onegdaj nadeszła z Poznania wiadomość, że zmarł tam nagle powszechnie znany we Lwowie Michał Toepfer, zwany popularnie „Naftułą”. Niedawno bawił on w Karlsbadzie, gdzie jego staraniem odbył się koncert ku uczczeniu Słowackiego.

Śmierć tej popularnej w naszym mieście postaci wzbudziła powszechny żal.

Z wielkiego przemysłu.

Przedstawicielstwo firmy „Solali” fabryki wyrobów papierowych w Żywcu przeniosło biura swoje do nowego lokalu przy ul. Legionów 23.

Burze i powodzie we Francji.

W związku z gwałtownymi burzami które szalały w ostatnich dniach nad całą Francją, nadchodzą jeszcze ciągle wiadomości o zniszczeniu, jakie burze i powodzie dokonały na całej prowincji francuskiej.

W departamencie Loary wszystkie rzeki wystąpiły z brzegów. Powódź przybrała duże rozmiary i sprowadziła prawdziwą klęskę. Ludność zamieszkująca rozmaite folwarki i osiedla gospodarcze, musiała ucieknąć ze swych siedzib. Wszystkie siano-kosy, leżące na polu woda uniosta. Zborza dojrzałe, gotowe do żniw, są zupełnie zniszczone, tak samo wszystkie zbiory jarzyn.

W Saone-et-Loire, niebawem silny huragan spowodował olbrzymie szkody. Wskutek ulewnych deszczów wylały rzeki Saona, Seille, Dheune i Gresne, które zalały wszystkie okoliczne pola i łąki. Bijące pioruny zabijały bydło, pasące się na polach. W wielu wioskach chaty wieśniacze stoją pod wodą.

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słonecz., w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY LWOWA, między ulicą SNOBKOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY I STRZECHĄ URZĘDNICZĄ, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWÓW” Lwów, ul. Kołłątaja 4 I. piętro. 28406 Nr. telefonu 5-20.

Perruill piorun uderzył w budynek poczty, przerywał wszystkie druty telefoniczne i telegraficzne.

W rejonie Neufchatel-en-Bray aż do Dieppe, pola i łąki są zalane wodą. Rzeka Arques wystąpiła z brzegów, podobnie jak rzeka Bethume, które koryto rozszerzyło się do szerokości ponad 100 m. Woda płynąc porywa z sobą zwierzęta. W Sig-en-Bray dwóch pastuchów usiłując wyratować porwane przez wodę krowy, utonęło w nurtach rzeki.

Obleżeni awanturnicy, lali wrzącą wodę na policjantów i żandarmów.

W dniu onegdajszym dom przy ul. Przędzalnianej 32 w Łodzi był widownią krwawej awantury, która mogłaby się skończyć bardzo tragicznie, gdyby nie interwencja żandarmerji i policji.

W domu tym zamieszkuje niejaki Antoni Pawłowski wraz z żoną, człowiek o bardzo ciemnej przeszłości. Oto onegdaj Pawłowski zaprosił do siebie czterech swoich kolegów na libację. Po pewnym czasie Pawłowski w stanie mocno podchmielonym wtargnął ze swym psem do mieszkania sąsiadów Glondaków, do których oddawna czuł nienawiść. Pies pokaleczył Glondkę, zaś Pawłowski pokłócił żonę Glondkę nożem. Krzyki napadniętych zaalarmowały lokatorów, którzy zawezwali policję. W międzyczasie Pawłowski uciekł do swego mieszkania i zabarykadował się wraz z żoną i gośćmi.

Przybyła na miejsce policja nie mogła dostać się do mieszkania, bowiem z okien sypano się grad kamieni i lala się wrząca woda. Wieść o awanturze dobiegła do pobliskiego dywizjonu żandarmerji, skąd też przybyła pomoc dla policji.

Na wezwanie jednego z poruczników, że jeżeli awanturnicy nie wyjdą wszyscy przez okno z mieszkania i skoro tylko jeden kamień będzie rzucony, wyda rozkaz strzelania do obleżonych. Słowa te podziałały, bowiem wszyscy awanturnicy wyszli przez okno z mieszkania i natychmiast zostali aresztowani, a po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa, odstawieni do aresztu przy Wydziale śledczym. W międzyczasie do pokaleczonych Glondaków wezwano Pogotowie Ratunkowe.

Wyrzekła się dolarowych skarbów.

DZIEJE PODRZUCONEGO NIEMOWLĘCIA.

Na wiosnę roku 1903 pod domem podrzutek w Warszawie znaleziono bezimienne niemowlę pól żeńskiej.

Dzieckiem zaopiekowała się dom podrzutek. Na wszelki wypadek ochrzcił je imieniem Karolina.

Często zdarza się, że pozbawieni potomstwa małżonkowie adoptują i biorą na wychowanie dzieci z tego zakładu.

Tak też stało się z Karoliną. Po kilku miesiącach zabrał ją zamożny kmięć z Zakrzewa pod Radomiem, Mateusz Karaś. Nie miał bowiem na wypadek śmierci pozostawić komu swego majątku.

Dziś Karolina jest już dorodną dziewczyną na wydaniu, o której względy zabiegają poważni partnerzy nie tylko z Zakrzewa ale z dalszych nawet okolic.

Przed kilku dniami nagle za pośrednictwem wójta otrzymała Karolina polecenie niezwłocznego stawienia się „w jakiejś nagłej sprawie” w kancelarji gminy żydowskiej w Warszawie.

Posłuszna poleceniu wójta Karolina do Warszawy pojechała.

W kancelarji gminy żydowskiej przyjęto ją z wielkimi honorami, tak, że sama się zdziwiła.

— Pani jest milionerką... W Ameryce w San Francisco umarła pani mama Chaja Bormann i zostawiła spadek pięć kamieni i dwie fabryki. Wszystko zapisała dla pani.

— Nic o tem nie wiem — oparła Karolina rabinowi, żadnej mamy Chaji nie znam. Jestem chrześcijanką i Polką.

Nie chcę ani majątku, ani Ameryki, ani religji żydowskiej — zdecydowała Karolina i ku największemu zdziwieniu rabina zamknęła za sobą drzwi.

Wróciwszy na wieś, czuje się Karolina w dalszym ciągu szczęśliwa w chacie przybranych rodziców, a o Ameryce i dolarach ani myśli. Na temat przygody w rabinacie warszawskim przed nikim wypowiadać się nie lubi.

Afera trucicielska.

TRUJA I MORDUJA. — WYRAFINOWANA ZBRÓDNYA KUPCA W CHECI POZBYCIA SIĘ KOCHANKI I SZWAGIERKI.

(?) Uprzątnąć z drogi człowieka, jak kłode drzewa, które zawadza, stało się dziś czemś powszednim. Potworności mnożą się, zbrodniczość zatruwa swym jadem życie społeczne. Ludzie, którzy dawniej zastanawiali się, czy popełnić jakieś oszustwo, dziś dla zysku mordują.

Kupiec Neubelt, współwłaściciel firmy

Konrad i Neubelt w Pradze czeskiej, aresztowany został wczoraj razem ze swoją żoną Antonią pod zarzutem usiłowanego otrucia.

Razem z Neubeltami mieszkała Marja Konrad, siostra Antonji Neubeltowej, wdowa po radcy komercyjnym Konradzie, współwłaścicielka firmy eksportowej zegarków

szwajcarskich i czeskich, osoba bardzo bogata i bezdzietna, licząca lat 58.

Marja Konrad dwukrotnie zachorowała przed niedawnym czasem wśród objawów silnego zatrucia. Śledztwo wykazało, że do pokarmów, jakie spożywała, zbrodnica ręka wsypywała znaczniejsze dawki weronalu. Aresztowano Antonię Neubelt, ponieważ zgłosiła się podejrzenie, że ~~chciała~~ usunąć siostrę, aby oddzielić po niej majątek.

W związku z tym wypadkiem wyszło na jaw, że w tej sprawie umaczał także palce mąż Neubeltowej. Utrzymywał on stosunek z kantorzystką zajęta w jego biurze. Na jego zlecenie dziewczyna ta zakupiła na rece-

pty dwa razy po pudełku weronalu. Gdy aresztowano Neubeltową i sprawa usiłowanego otrucia Konradowej wyszła na jaw, dziewczyna, obawiając się, że ją weciągną w tę aferę, usiłowała popełnić samobójstwo przez otrucie weronalem. Trucizny dostarczył jej Neubelt, oświadczając dziewczynie, że zabije siebie i dwoje swoich dzieci. Podyktował jej list pożegnalny, jaki miał zostawić dla policji i pożegnał się z kochanką. Dziewczynę odratowano. Dowiedziawszy się, że Neubelt żyje, wyznała rodzicom swoim wszystko, ci zaś zrobili o tem doniesienie do prokuraturji. Neubelta aresztowano.

Patryarcha regent Rumunji.



Do rady regencyjnej rumuńskiej należy oprócz księcia Mikołaja, którego zamianowano już następcą tronu, a dalej prezydenta sądu najwyższego Burdugana, patriarchy Rumunji, monsignora Miron Christea, którego przedstawia nasza rycina.

Ośławiona denuncjatorka Fanny Dittner zaciąga lekkomyślne długi w Mödlingu.

Pismo austriackiej żandarmerji do lwowskiej policji.

(d.) Przed czterema laty głośny był we Lwowie proces Fanny Dittner, właścicielki zakładu naukowego i kamienicy przy ulicy Klonowicza, która w czasie wojny przed władzami austriackimi denuncjowała Polaków, jako szpiegów. Wskutek jej denuncjacji wiele osób niewinnych zostało powieszonych, a mnóstwo cierpiało w więzieniach. Dopiero w roku 1918 w czasie rozpadnięcia się Austrii, w ręce polskie dostały się akta, które stwierdzały akcję szpiegowską Fanny Dittner i jej kłamliwe denuncjatorstwo, za co była dobrze płatą przez naczelną komendę wojsk austriackich i niemieckich.

Po przeprowadzonej rozprawie Fanny Dittner została zasądzona na karę trzyletniego więzienia i na wydalenie z granic państwa polskiego. Przeciw temu wyrokowi zasądzona adwokała się do Najwyższego Sądu w Warszawie, który jednak lwowski wyrok utrzymał w mocy. Następnie wskutek zabiegów dyplomatycznych ze strony Austrii, Pan Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, darował jej karę, lecz wydalenie z Polski zostało nie zmienione.

Wobec tego Dittnerowa musiała opuścić Lwów i Polskę, zabierając ze sobą nawet wszystkie swoje koty, których miała

aż ośm sztuk. Naturalnie jako austriacka poddana wyjechała do Wiednia, poczem osiedliła się w Mödlingu przy Liechtensteinstrasse Nr. 5.

Wczoraj z żandarmerji tamtejszej lwowska policja dostała pismo z zapytaniem, czy Fanny Dittner rzeczywiście ma we Lwowie kamienicę. Z pisma tego dowiadujemy się, że ona w Mödlingu oskarżona jest o zbrodnię oszustwa, gdyż zaciąga lekkomyślne długi, nie mając na nie żadnego pokrycia.

Dittnerowa w Mödlingu przedstawia się jako „baronowa”, gdy tymczasem we Lwowie i Czerniowcach była zwykłą boną i „panną” do towarzystwa pensjonarek. Na rozprawie we Lwowie zaś twierdziła, że jest córką nieprawego łoża zmarłego cesarza Franciszka Józefa I.

Równocześnie Dittnerowa prosi władze by jej pozwoliły przyjechać do Lwowa celem sprzedaży swej realności. Prawdopodobnie ona takiego zezwolenia nie otrzyma tak, jak to się stało przed dwoma laty. Władze nasze bowiem są zdania, że Dittnerowa realność swoją może sprzedać przez pełnomocnika.

nie wszelkich napraw w realności, o ile takowe są konieczne celem zabezpieczenia budynków i utrzymania ich w stanie do użytku zdatnym. W razie oporu może Magistrat roboty owe na koszt właściciela wykonać.

Utrzymanie mieszkań w stanie do użytku zdatnym leży w interesie lokatorów, i dlatego winni oni we wszystkich przypadkach, w których zachodzi konieczna potrzeba adaptacji, zwracać się z takim żądaniem do właściciela, a w razie odmowy adaptacji konieczne w mieszkaniu ponieść i żądać ich zwrotu, jeśli zaś chodzi o adaptacje większe, odnieść się do Magistratu.

Sprawą tych adaptacji — jak się dowiadujemy — bardzo energicznie zajęło się przed tygodniem „Tow. Ochrony lokatorów i sublokatorów”, którego prezes p. Sozański osobiście interwenjował u odpowiednich władz. Nadto Zarząd tego Tow. wystosował memorjał do Województwa z żądaniem, by Magistrat przeprowadził adaptacje w realnościach tych właścicieli, którzy nie chcą na własny koszt przeprowadzić koniecznych napraw mimo upomnień.

Wstawianie szyb w oknach potłuczonych gradem.

Obowiązek wstawienia mają właściciele realności.

(d.) Przed miesiącem silny grad wybił we Lwowie kilka tysięcy szyb w oknach. Bardzo mała część lokatorów do tej pory wstawiła sobie szyby własnym kosztem. — Toteż liczne domy przedstawiają straszny wygląd tak, jakby to jakaś dzika horda przeszła przez miasto i z upodobaniem tłukła szyby.

Tymczasem lokatorzy targują się z gospodarzami o koszt wstawienia nowych szyb w miejsce potłuczonych. Naturalnie, że właściciele realności o takim nadzwyczajnym wydatku nie chcą nawet słyszeć. Kwestją tą obszernie zajmuje się „Gazeta lokatorów i sublokatorów” w swoim ostatnim numerze, udowadniając, że właściciele domów winni nowe szyby na własny koszt wstawić.

Na liczne zapytania w tej sprawie, skierowane do „Wieku Nowego”, zwrócić uwagę musimy, że po myśli §. 111 ustawy cywilnej, odpowiada biorący w najem jedynie tylko za swoją winę, nigdy zaś za wypadek. Szkoda, wyrządzona w szybach z powodu gradu, należy do przypadków nadzwyczajnych i jako taka dotyka wyłącznie właści-

ciela. Właściciele mają niewątpliwy obowiązek naprawienia owych szkód, a § 1096 ustawy cywilnej wyraźnie postanawia, że dający w najem jest obowiązany rzecz wynajętą w stanie zdatnym do użycia oddać i utrzymywać własnym kosztem.

W wypadkach więc, w których zachodzi potrzeba wstawienia nowych szyb potłuczonych gradem, winni lokatorzy zwrócić się do właścicieli z żądaniem, aby ci szyby naprawili, o ileby właściciele odmówili naprawy, przysługuje lokatorom po myśli §. 1097 ust. cyw. prawo czynienia tego nakładu koniecznego.

Koszta poniesione przez lokatora muszą mu być zwrócone przez właściciela, w tym bowiem wypadku lokator uważany będzie za sprawującego interesa bez zlecenia (1036 ust. cyw.).

Obowiązek ten do utrzymywania przedmiotów najmu w stanie do użytku zdatnym, umocnionym został rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22. kwietnia 1927, o rozbudowie miast.

W myśl tego rozporządzenia może Magistrat nakazać właścicielom przedsiębra-

**PANSTWOWY
MONOPOL SPIRYTUSOWY.
Wódki**
czyste, pierwszorzędnej, jakości,
mocy 40 i 45 stopni.
NAJPRZEDNIEJSZY WYRÓB WÓDCZANY
potrójnie oczyszczona
„Wódka wyborowa”
mocy 45 stopni.

Obowiązkowa sprzedaż butelkowa we wszystkich handlach win i spirytuali, oraz kieliszkowa — w restauracjach.

Z Rady miejskiej.

WAZNE UCHWAŁY.

(K. D.) Wczorajsze posiedzenie pełnej Rady miejskiej, mimo wakacyj, zdołało skupić stosunkowo znaczny komplet panów radnych.

Obradom przewodniczył wiceprez. Dr. Stahl, który przed przystąpieniem do porządku dziennego wygłosił gorące i serdeczne wspomnienie pośmiertne ku uczczeniu zgasłego w Poznaniu byłego długoletniego radnego miasta śp. Michała Toepfera. Mówca podniósł wielkie zasługi, jakie śp. Zmarły położył dla naszego miasta w szczególności przez wydatne wzbogacenie muzeum miejskiego cennymi własnymi zbiorami.

Radni wysłuchali tego przemówienia stojąc.

Po przystąpieniu do porządku dziennego na wstępie w myśl referatu r. Matakiewicza powzięto drugą uchwałę w sprawie zakupna gruntu w Karaczynowie dla miejskich zakładów wodociagowych.

Dalej w myśl referatu i wniosku r. Höflingera uchwalono uznać pretensje Związku pracowników gminnych do gminy miasta Lwowa za postawienie zabudowań folwarcznych na parcelach, które następnie odebrała gmina do własnego użytku. Uchwalono z tego tytułu odszkodowanie wynosi kwotę 19.800 zł.

Celem rozszerzenia zbiegu ulic Kochanowskiego i św. Piotra i Pawła w myśl wniosku r. Biernackiego za cenę 247 dolarów uchwalono zakupić od państwa Huthów parcelę grunтовую o 99 metrach kwadr.

W myśl referatu r. Felsztyna powzięto drugą uchwałę w sprawie sprzedaży parceli gminnej przy ul. Zielonej pod budowę Domu ludowego.

Zgodnie z referatem r. Höflingera uchwalono sprzedaż gruntu miejskiego w Brzechowicach. Mianowicie część p. Wernerowi pod budowę apteki za cenę 11.556 zł; część zaś pp. Koskom za cenę 8.184 zł.

Dochód z tej sprzedaży uchwalono użyć na zakupno terenów leśnych.

R. Münz referował sprawę przejętej przez gminę m. Lwowa szkoły kolejowej. Uchwalono ustalić nowy regulamin, który w pierwszym rzędzie dzieciom kolejarzy tak lwowskich jak i okolicznych ma zapewnić pierwszeństwo przy przyjmowaniu do szkoły.

Dalej przyjęto darowiznę fundacji Jakóba Hermana w postaci realności, którą tenże ofiarował na rzecz chrześcijańskiej Bursy rzemieślniczej imienia Tadeusza Rutowskiego.

Zywe zainteresowanie wzbudziła sprawa deficytu teatrów miejskich, referowana przez r. Höflingera, który wykazał, że miniony sezon teatralny wraz z okresem wakacyjnym trzeba będzie zamknąć niedoborem około 935 tys. zł.

W myśl wniosku więc referenta dla umocliwienia nowemu dyrektorowi podjęcia pracy w nowym sezonie przyznano dodatkowo 355 tys. zł. na pokrycie niezbędnych bieżących wydatków. Pozycja ta wstawiona ma być do budżetu na rok następny.

Posiedzenie zakończono przyjęciem zamknięcia rachunkowych miejskiego Zakładu pogrzebowego za lata od 1924 do 1926 włącznie.

Znalazł się zaginiony chłopak.

(d) Wczoraj w „Wieku Nowym“ podałyśmy wiadomość, że zaginął mały chłopak, Piotruś Dmyterko, syn gospodarza w Podbereżcach obok Winnik za rogatką Łyczakowską. Zarazem wspomnieliśmy, że Dmyterko nie pogardzał cudzą własnością i przywłasz-

NA WYJAZD!

Dla Pań i Panów!

PŁASZCZE TRENCHCOAT

(BURBERRYS) cienkie, nieprzemakalne, impregnowane i lodenowe, oraz mnóstwo nowości poleca po cenach zniżonych 2857

AMERICAN HOUSE Lwów, Kopernika 1. 5. Telef. 44-78

czął sobie przedewszystkiem pieniądze, a ostatnio gospodarzowi Paterowi skradł 10 zł., poczem zniknął ze wsi.

Z tego powodu poczęła kursować plotka, jakoby ktoś Dmyterkę zamordował w lesie, a złośliwe języki posadzały nawet o to samego Patera. Tymczasem dochodzenia policyjne nie znalazły żadnego cienia, które wskazywało by przeciw Paterowi i dlatego jego osoba policja wcale nie zajmowała się.

Poszukiwania jednak za Piotrusiem trwały dalej. Powszechnie posądzano, że Piotruś wpadł w jakieś złodziejskie towarzystwo i wybrał się do Lwowa. Jednak wczoraj posterunkowy Łuczkievicz odnalazł Piotrusia we wsi Czyżki, oddalonej o 7 kilometrów od Podbereżec. Mały uciekinier zgodził się tam do służby u jednego z gospodarzy.

Posterunkowy Łuczkievicz natychmiast Piotrusia zabrał ze sobą i sprowadził go z powrotem do domu rodziców w Podbereżcach.

Pomysłowy adept fachu złodziejskiego.

(KD) Pod względem ogólnej sumy odbytych kar Jakób Aleksandrow (zam. Kadecka 1. 5) jest jeszcze złodziejem wcale młodym. Zdradza on już jednak wiele sprytu i pomysowości, co zdaje mu się wróżyć najgorszą karierę w hierarchii stowarzyszenia wyznającego zasadę:

„Co twoje, to moje, ale co moje tego nie ruszaj!

Tak np. w dniu 19. lipca br., spacerując placem Bernardyńskim, postanowił Aleksandrow za wszelką cenę zdobyć gotówkę w postaci 4 zł. 50 gr.

W kieszonkowca się zabawić w biały dzień jakoś nie wypadało.

Wpadł więc na inny zupełnie koncept.

Mianowicie spotkawszy pana Samsona Birnbauma Aleksandrow przedstawił mu się i prosił go o pożyczkę na parę godzin kwoty 4 zł. 50 gr. Tytułem zastawu wręczył Aleksandrow Birnbaumowi pęk kluczy od swego mieszkania przy pl. Bernardyńskim 15.

Birnbaum solennie Aleksandrowowi zauszał, kwotę wspomnianą pożyczył, zaś w schował do kieszeni i oczekiwał dnia wyrównania rachunku.

Po upływie kilku dni widząc, że Aleksandrow nie pokazuje się z pieniędzmi — Birnbaum postanowił go odszukać, oczywiście kierując się wskazanym mu adresem.

I tu wierzyciela srogi spotkał zawód, bo okazało się, że Aleksandrow wcale na pl. Bernardyńskim 1. 15 nie mieszka, a oddane przez niego w zastaw klucze do żadnych drzwi w tym gmachu nie nadają się.

Pan Birnbaum zrobił gwałt i oddał sprawę policji, która już na dwa dni przedtem miała do czynienia z Aleksandrowem z powodu kradzieży, jakiej ten dopuścił się w czasie przechadzki po Wólce Panieńskiej na osobie Marii Pilarskiej, służącej u komendanta policji insp. Nowodworskiego.

Aresztowany Aleksandrow za obie nowe powyższe sprawy odpowiadał wczoraj w Sekcji III przed sędzią r. dr. Dworzakiem.

Dostał 21 dni kozy.

Kradzieże we Lwowie.

(d) W nocy nieznan sprawca dostał się do restauracji Leopolda Bersteina przy ul. Zielonej 1. 81. Zabrał on stamtąd kilka paczek tytoniu i papierosów, dwie flaszki wódki i gotówkę 20 zł.

Stanisław Chowaniec, zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej 1. 19, zawiadomił wczoraj policję, że niejaki Julian Teleksy skradł mu ubranie i półbuciki.

Natomiast wczoraj policja aresztowała 16-letnią służącą Marię Żwirko, zajęta u Fryderyki Tennenbaumowej, zamieszkałej przy ul. Jagiellońskiej 1. 20. Ona to na szkodę swej chlebodawczyni skradła złoty pierścionek z brylantem, wartości 800 zł. Tak samo do aresztów dostała się Anna Śluka, pochodząca z Janowa, która na szkodę Józefy Pelechowej przy ul. Pieszkiej 1. 4 skradła większą ilość bielizny.

Wreszcie policja wykryła sprawców kradzieży bielizny u Henryka Krebsa z mieszkaniem przy ul. Gdańskiej 1. 17, który poniósł szkodę na 1500 zł. Sprawcami są: Michał Naurtycz, liczący lat 28, pochodzący z Rozdowic koło Przemyśla, oraz Maria Sanatówna z Zagrobeli obok Tarnopola, licząca 22 lata. Oboje zostali aresztowani.

Z trzeciej Sekcji.

ZIELONE PIĘCIOMARKÓWKI W RUCHU.

(KD) Ani się śniło zamierającej w r. 1924 marce polskiej, że nadejdzie czas, kiedy jej banknoty na nowo pójdą w ruch po kursie 1 mk. = 1 zł.

A jednak stało się to już w roku obecnym z chwilą, gdy puszczono w obieg zielone pięciomarkówki wielkością i barwą odpowiadające zielonym banknotom pięciomarkowym.

Niezwykłej doniosłości dla oszustów pieniężnych odkrycia tego dokonał parobek wiejski Mateusz Stabicki z Głuchowic, pracujący we Lwowie w charakterze pomocnika murarskiego.

W dniu 7 bm. udał się on do sklepu Katarzyny Cwinarowicz (ul. Warneńczyka 2) i kupiwszy paczkę tytoniu za 90 gr. zapłacił pięciomarkowym banknotem. Pani Cwinarowicz przyjąwszy ten banknot jako pięciomarkówkę wypłaciła Stabickiemu 4 zł. i 10 gr. resztę.

Uradowany pomysłem obrotem sprawy Stabicki wróciwszy do swoich kolegów, pracujących u betoniarza Jerzego Hrycaka (Pilarów 54) każdemu z nich wręczył po kilka sztuk pięciomarkówek.

Miedzy innymi banknot taki otrzymał w prezencie i Stefan Rusyn, który udał się tego samego dnia do sklepu Cwinarowiczowej celem zakupu paczki tytoniu i uzyskania reszty w kwocie 4 zł. 10 gr.

Tym razem jednak sztuka się nie udała, bo pani Cwinarowiczowa połapała się już w międzyczasie na oszustwie. wobec czego drugi ryzykant odepść musiał z nczem.

Syn pani kupcowej Stanisław, o wypadku tym doniósł policji, która wszczęła energiczne dochodzenie dla wykrycia sprawców oszustwa.

Nie poszło to łatwo, ale w końcu poszło.

Zrazu podejrzewano o tą zbrodnię Pawła Hnatyszyna. Ten jednak wskazał na Stabickiego, jako tego, który posiada pięciomarkowe banknoty. Stefan Rusyn wyparł się wszelkiej winy, a sam oskarżył Stabickiego.

Stabicki również zaprzeczył swej winie, twierdząc, że nie miał wogóle w ręku takich banknotów i nie był w sklepie Cwinarowiczowej.

Skonfrontowany jednak ze synem p. C., który stanowczo go poznał, jako kupującego tytoni osobni-

ka. Stabicki przyznał się częściowo do winy z tem jednak, że wogóle nie miał pojęcia, by banknot, którym płacił za tytoń był bezwartościową marką.

Wczoraj w sekcji III przed sędzią r. Dworzakiem odbyła się rozprawa przeciw Mateuszowi Stabickiemu, oskarżonemu o oszustwo. Oskarżony wypierał się wszelkiej winy a na swą obronę przytoczył fakt jakoby pięciomarkówkę dostał od zbiegłego Piotra Barowicza z Czyżłowa i przyjął ją jako pięciomarkówkę.

Dla przesłuchania świadków sędzia odroczył rozprawę do najbliższej soboty.

JEŚLI SIĘ KTOŚ WODY BOI...

(KD) Pan Sander Grüss, wł. kamienicy przy ul. Piastów 8 — nie lubi psów. Mimo to lokatorka jego, pania Maria Kaliska, korzystając w całej pełni z prawa ochrony lokatorów, trzyma u siebie bardzo wiodobrego pieska.

Pan Grüss oburzony z powodu niesubordynacji popełnionej w stosunku do niego przez lokatorkę, czyni jej z tego powodu wytyki.

Na tem też tle dnia 26 czerwca doszło do przykrych kłótni pana Grüssa z panią Kaliską.

Pies p. Kaliskiej wyskoczył na p. Grüssa, który z tego powodu powiedział swej kramarnej lokatorce brzydkie słowo, godzące w dobre imię psiny.

Pani Kaliska odparowała atak słowny z grąbą nadwyżką jako że nigdy nikomu nie lubi być dłużną odpowiedzi.

Nie dość tego, oblała jeszcze swego gospodarza zimną wodą.

Pan Grüss zaskarżył wobec tego panią Kaliską i całkiem słusznie do sekcji III.

Na odbytej wczoraj rozprawie u sędziego r. Hlibowickiego stanęły obie poważnione strony.

Znieważeniu honoru pana Grüssa pani Kaliska zaprzeczyła, potwierdziła natomiast fakt oblańia pana gospodarza wodą.

— Panie sędzo, taż to była czysta, kryształowa, źródłana, dobrostańska woda, z której panu Grüssowi nic złego się nie stało.

— A jak się ktoś wody boi — odparł w imieniu swego klienta zastępca prawni oskarżyciela prywatnego.

W rezultacie pan Grüss zażądał przeproszenia, do czego znów oskarżona zaświadniając się choroba sercową najmniejsze nie zdradzała ochoty.

Wobec tego sędzia chcąc przesłuchać świadków zapodanych przez p. Grüssa rozprawę odroczył.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 29. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej śladano za dolary efektywne zł. 8'91½.

Waluty.

(Obroty prywatne).

Dolary ameryk. 8.90'50 do 8.91'—, dolary kanadyjskie 8.88'— do 8.88'50, korony czeskie 0.26'— do 0.26'50, szylingi austr. 1.25'50 do 1.26'50, leje 0.05'50 do 0.06'75, franki francuskie 0.34'50 do 0.35'—, franki szwajcarskie 1.71'50 do 1.72'—, funty szterlingi 43.30'— do 43.70'—, czerwienice sowieckie za jeden 30'25 do 31'20.

ZŁOTO. 20 koron 36.00'— do 36.50'—, 20 franków 34.50'— do 34.80'—, 20 marek n. 42.30'— do 42.70'—, 10 rubli ros. 46.50'— do 46.80'—.

Akcje.

Na giełdzie akcyjnej ilość transakcji nieco większa, obroty jednak w poszczególnych papierach małe, tendencja niejednolita, kursy naogół utrzymane.

Notowano: 5 proc. pożycz. konwers. 60, 8 proc. dol. TKZ. 92 proc. 4 i pół proc. listy zast. Bku Kraj. 51.50, Hipoteczny 1.—, Chybie 5.65, Cmielów 0.30, Gazy wsch. 24, 24.05, Lokomotywy 1.50 zł., Niemojowski 1.25, 1.30, Nitrat 0.20, PTB. 0.55, Tsep 28.50, 28.75, 29.—.

Z niekotowanych Jaworzno 19.40, Siersza elektr. 35.00 zł., Azot 1.30, Len 0.22 zł., Elektrosan 6 gr., kolejowa pożyczka konwersyjna 58 proc., Gazy zachodnie 1.35 zł., Bank Polski 138.50. Tchan 35 gr., Gazociagi 56 gr., 4 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemi. dol. 3.25 za nom. 1000 kor., także 4 i pół proc. dol. 3.30.

Olbrzymia katastrofa kolejowa.

30 osób zabitych, kilkadziesiąt rannych.

Gapatown, 28 lipca. (AW.) Donoszą tu z Kapsztadu, iż w pobliżu stacji kolejowej Heidelberg nastąpiła wielka katastrofa kolejowa. Zdażający w pełnym biegu pociąg pasażerski wpadł na pociąg towarowy, wio-

zący transport bydła. Skutkiem zdarzenia dwie lokomotywy i kilkanaście wagonów uległo zniszczeniu. 30 osób zostało zabitych — kilkadziesiąt rannych.

Katastrofalna burza

Panika na okręcie. — Zniszczone zbiory.

Berlin, 28 lipca. (Pat.) Wczoraj popołudniu okolice położone nad Renem środkowym nawiedziła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Na jednym z parowców, kursujących na Renie, wichura zerwała dach werandy oszklonej. Fale u-
niosły z pokładu wszystkie urządzenia. —

Wśród podróży powstała ogromna panika, którą z trudem tylko udało się opanować. Burza, połączona z gradobiciem, nawiedziła również miasteczko Freudenberg. Na pograniczu Zagłębia Saary zostały zupełnie zniszczone zbiory.

Wykrycie afery przemysłowej. Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty.

Kraków, 28 lipca. (AW.) Na dworcu kolejowym w Krakowie wykryto wielką afery przemysłową, polegającą na przemycaniu przez firmę „Krakowskie łuszczarnie ryżu i młyny na Dabiu“, ryżu obrobionego, deklarowanego jako nie obrobiony. Firma ta uzyskała w Ministerstwie przemysłu i handlu zezwolenie na przywóz kilku tysięcy wagonów ryżu nie wyłuszczonego i korzystając z tego sprowadzała ryż już przerobiony, za który pobiera się znacznie wyższą stawkę celna. I tak gdy wagon ryżu nie

wyłuszczonego pobiera się tylko 50 zł., to a wagonu ryżu przerobionego ściaga się 800 złotych. Wczoraj zdołały władze stwierdzić ten proceder, zatrzymując transport złożony z dwóch pociągów, liczących przeszło 100 wagonów.

Szkody skarbu państwa wynoszą na jednym tylko ostatnio przechwyconym transporcie przeszło 100.000 złotych. Wysokość szkód wyrządzonych dotąd, ma zbadać specjalna komisja ministerjalna, która przybyła już z Warszawy.

Zeznania „króla Protekty“ w procesie gen. Żymierskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Czwartkowa rozprawa przeciwko generałowi Żymierskiemu rozpoczęła się przesłuchaniem świadka Hieronima Kühna, b. członka Narodowej Partii Robotniczej, rachmistrza Kasy Chorych w Warszawie.

Świadek był skarbnikiem stronnictwa. Na pytania przewodniczącego zeznaje, że składniki majątku Kwiecińskiego nie były mu znane, a co do wersji, krążących o tem jakoby organ partii „Głos Codzienny“ wydawany był z funduszy dostawowych — nie mu o tem nie było wiadomem.

Świadek Kazimierz Dagman, członek NPR, urzędnik pocztowy, na pytanie prokuratora, czy słyszał w NPR-e, że nazwisko po-
stał Popiela i „Głos Codzienny“ łączono z dostawami, zeznaje:

Pogłoski dotyczące „Głosu Codziennego“ mojem zdaniem, miały swoje źródło w niskiej cenie dziennika. Była wersja o łączności Banku Zjednoczonych Kooperatyw z „Głosem Codziennym“. Poza temi wersjami nie słyszałem nic konkretnego. Jako właściciele „Głosu Codziennego“ figurowali formalnie: Polski Związek Kolejarzy z udziałem 30.000 zł., Komitet wykonawczy stronnictwa N. P. R. z udziałem 10.000 zł. i pp. Popiel i Kwieciński z udziałem 20.000 złotych.

Następnie składa zeznania świadek pułkownik Wielowiejski, z korpusu kontrolerów.

Świadek miał poruczoną sobie kontrolę umowy z „Protektą“. Uważał, że cena masek była za wysoka, a zaliczka w wysokości 60 proc. wartości dostaw, udzielona była Protektie wbrew warunkom umowy.

Na pytanie przew., czy „Protektą“ była

forytowana oraz czy inne fabryki otrzymały zaliczki, podobnie jak „Protektą“, świadek odpowiada, że zaliczki otrzymywały także inne przedsiębiorstwa np. „Pocisk“, zaś co do protegowania „Protekt“, świadek nabrał przekonania ogólnego, że w sprawie dostaw nawiązywane były stosunki „z ludźmi powojennymi“, zamiast z poważnym przemysłem. Był rozkaz ministra spraw wojskowych, zakazujący wypłaty wszelkich należności dostawcom, bez wizy kontrolerów, mimo to nie trzymano się tego.

W końcu zeznawał dyrektor Banku Zjednoczonych Kooperatyw, dyrektor Sakson. Pojawienie się na sali sądowej — jak określają pisma warszawskie — „tego króla Protekty“, wywołało wielkie wrażenie i zainteresowanie.

W lutym 1927 — zeznawał Sakson — właściciele „Protekt“ zostali zaproszeni do generała Góreckiego. Między generałem Góreckim z jednej a dyr. Saksonem i inżynierem Bardzkim toczyła się następująca rozmowa:

Generał Górecki:

— „Cieżko wam?“

— „Cieżko!“ (Sakson).

(Gen. Górecki). Dostaniecie zamówienia, dostaniecie pieniądze, ale ułatwie nam przeprowadzenie sanacji w naszych szeregach, tak, jak ją zaczynacie robić u siebie. Dajcie materiał obciążający generała Żymierskiego, a ja was zapewniam o bezkarności.

(Sakson): „Takiego materiału nie moglibyśmy dostarczyć, bo go nie było i nie ma“.

To oświadczenie Saksona wywołuje na sali sądowej zrozumiałe poruszenie.

Prokurator domaga się dosłownego zaprotokolowania słów świadka, poczem dla bliższego wyjaśnienia w tej sprawie stwierdza, że w lutym 1927 śledztwo zostało już ukończone i cały materiał odesłany był dla sformułowania aktu oskarżenia.

Na początku swoich zeznań Sakson przyznał, że był aresztowany i trzymany przez 7 tygodni w więzieniu. Zarzucano mu, że przywłaszczył sobie 78.000 złotych na niekorzyść francuskiego konsorcjum oraz, że

przekupił generała Żymierskiego, „ale — dodaje z triumfem — zostałem z więzienia wypuszczony i teraz cała sprawa spi“.

Prokurator woła w tym miejscu zniecierpliwiony: „Tak, jak pan sprawę przedstawia, jest ona kryształowo czysta. Pan powinien dostać order Odrodzenia Polski“.

Na to świadek odpowiada z całym spokojem.

„W warunkach obiektywnych, tak!“.

Wogóle Sakson wyjaśniał sprawę „Proktry“, broniąc przytem konsekwentnie generała Żymierskiego.

Tarnopolu. Był znanym w świecie przestępczym warszawskim ze swojej ogromnej siły fizycznej. W roku zeszłym aresztowany i osadzony w więzieniu.

wyłamał jedną ręką 4 kraty, poczem skończył z drugiego piętra na bruk i umknął.

Wojciechowski przybył do Polski z Rosji i miał przywieźć ze sobą znaczny majątek w gotówce. Zwracała uwagę

żona Wojciechowskiego, która miała wiele drogich biżuterji.

Wojciechowski uprawiał szereg interesów, był nawet właścicielem drukarni, którą następnie sprzedał nie bezpośrednio „Rozwojowi“.

Na miejscu wypadków jawiły się władze bezpieczeństwa i komisariatowi sądu. Okolice Alei Jerolimskich są w dalszym ciągu obstawione przez policję. Prowadzi się energiczne śledztwo w dalszym ciągu celem wykrycia ewentualnych dalszych spółników.

2 MIESIĄCE ARESZTU ZA ZNIESŁAWIENIE MIN. MIEDZIŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj przed sądem okręgowym w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko inż. Paulemu — jak donosiliśmy — na wiecu abonentów telefonicznych zarzucił ministrowi poczt i telegrafów Miedzińskiemu, że pieniądze uzyskane z zaprowadzenia liczników użył na cele przewyborecze „Wyzwolenia“.

Przewodniczący oznajmił na wstępie rozprawy, że sąd postanowił odrzucić wniosek obrony w sprawie przesłuchania w charakterze świadka inżyniera Tołłoczki, byłego ministra, oraz wniosek o zażądanie aktów sądu marszałkowskiego w sprawie Wojewódzkiego, gdyż w aktach tych nie ma żadnej wzmianki o sprawie ministra Miedzińskiego.

Obronca, adw. Niedzielski, uzasadniał po raz wtóry swoje wnioski, poczem zabrał głos prokurator, oświadczaając, że sprawy te nie mają żadnego znaczenia dla obecnego procesu. Sędzia śledczy dokonał przeglądu aktów w sprawie Wojewódzkiego i ustalił, że nie mają one żadnego związku z niniejszą sprawą.

Sąd po naradzie odrzucił wniosek obrony, a następnie po powtórnej naradzie ogłosił wyrok skazujący inż. Paulego za zniesławienie ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego na 2 miesiące aresztu i ponoszenie kosztów rozprawy.

POSIEDZENIE ZARZĄDU RADY BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem nowego prezesa, generała Góreckiego, posiedzenie nowego zarządu Rady Banku Gospodarstw Krajowego. W skład Rady wchodzi: dyrektor departamentu Ministerstwa skarbu Barański i Starzyński, kierownik sekretariatu Ministerstwa rolnictwa Rościszewski, inżynier Olszowski, b. minister, dyrektor departamentu Ministerstwa przemysłu i handlu Kożuchowski, dyrektor departamentu Ministerstwa robót publicznych Recki, inżynier Górski, dyrektor departamentu samorządowego w Min. spr. wewnątrz. dr. Wajsbrod i szef korpusu kontrolerów Maciszewski.

NOWY WOJEWODA LWOWSKI OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

Lwów. 28. lipca. (AW) Nowomianowany wojewoda lwowski p. Piotr Dunin-Borkowski obejmie urządowanie około 10. sierpnia.

FATALNA POMYŁKA.

Bukareszt. 28. lipca. (Pat) W pałacu położonym w okolicach Chisinau, kilkanaście osób ciężko zachorowało, po spożyciu potrawy, do której użyto przez pomyłkę maki, zawierającej strychninę, która była przeznaczona do trucia szczurów.

Sensacyjne odkrycie podkopu pod budynkami Zakładów Graficznych w Warszawie.

Tajemne schadzki. -- Raport detektywa. -- Kasiarze w pułapce. -- Strzelający bandyta. -- Skarbowi państwa groziło wielkie niebezpieczeństwo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj miasto całe poruszone zostało niebywałym odkryciem warszawskiej policji, która wpadła na trop zbrodni, grożącej skarbowi państwa olbrzymimi stratami, gdyby na czas nie zapobieżono jej wykonaniu.

Policja zauważyła od dłuższego czasu, że do realności znajdującej się przy ulicy Jerolimskiej Nr. 85, często

przychodzą i wychodzą z niej znani kasiarze,

mianowicie Stanisław Cichocki, Ryszard Wojciechowski, Lejb Moszek Wolfried, Zwoliński, Juszkiwicz i Kapala.

Policja polityczna, która stale obserwowała dyskretnie całą okolicę, przylegającą do Państwowych Zakładów Graficznych, znajdujących się przy ulicy Jerolimskiej, otrzymała wczoraj o godz. 7:30 wieczorem raport od jednego z detektywów,

że wszyscy wymienieni kasiarze znajdują się we wspomnianej wyżej realności, już od samego ranka.

Wnet oddział policji politycznej i kryminalnej

otoczył cały rejon dookoła Alei Jerolimskich,

poczem specjalny oddział, z szefem bezpieczeństwa, nadkomisarzem Siedleckim i komisarzem policji politycznej Leichenem wkroczył biegiem na teren ulicy Jerolimskiej, dając do dwóch małych domków pod Nr. 85.

W uchylonych drzwiach jednego z budynków stał na straży jeden z kasiarzy (Juszkiwicz), który

na widok zbliżającej się biegiem w tyralierze policji, zatrzasnął wrota.

Policja oddała kilka sal karabinowych do drzwi, następnie

zaczęła kolbami karabinów rozbijać je.

Juszkiwicz zaalarmował innych członków bandy, którzy znajdowali się wewnątrz poczem

włamywacze poczęli budować barykadę z mebli i materaców.

Kiedy drzwi pod naporem policji zaczęły już trzeszczeć z wnętrza odezwały się głosy:

„Nie strzelać, poddajemy się“.

Po otwarciu drzwi, pierwszy ukazał się Juszkiwicz, innych trzech znaleziono ukrytych za kozami i stosami wikliny. Po usunięciu tych kosztów ukazał się drugi po-

kój, w którego progu,

przykryty sianem i deskami, był otwór do piwnicy w kształcie pionowej studzienki, głębokości 3 metrów.

Studzienka ta przechodziła w podkop wysokości 65 cm., szerokości 45 cm.

Podkop ten, długości 35 m., siedł po skonej linii pod budynkami Zakładów graficznych, gdzie były maszyny i kliszarnie, podręczny skarbiec wypełniony banknotami, wykonanymi w ciągu dnia i nieodesłanymi jeszcze Bankowi Polskiemu. Wczoraj było w tym skarbcu 6 milionów złotych polskich w banknotach.

Ogledziny przekopu wykazały, że banda zastosowała ostatnie zdobycze techniki. Podkop był postemplowany deskami, instalowany elektrycznie, posiadał pompy do pompowania powietrza, stały tam butle z tlenem do topienia ścian pancernych, maski gazowe, rekawiczki gumowe dla uniknięcia śladów, w końcu cały szereg precyzyjnych narzędzi, przeznaczonych do włamania.

Podłoga w tunelu była spadziasta, aby umożliwić spuszczenie i wywożenie wagoników z ziemią.

Przygotowane były kosze dla wyniesienia banknotów.

Natychmiastowe energiczne śledztwo wykazało, że

bandyci pracowali na dwie zmiany, a miejscem ich zbiórki był plac za kościołem św. Barbary. Tam więc udała się policja, obstawiając dyskretnie bramy przyległych budynków. Jakoż około godziny 11 w nocy

jawił się na miejscu schadzki kasiarz Cichocki

i począł się rozglądać. Momentalnie pochwyciono go i uwięziono.

Wkrótce potem ukazał się ostatni z kasiarzy, Kapala. Ten ujrawszy zbliżających się do niego policjantów, począł uciekać, a widząc się okrążonym przez policjantów, z wymierzonymi ku sobie lufami karabinów, wyciągnął momentalnie rewolwer a na rozkaz policji „ręce do góry“,

zaczął strzelać.

Policjanci oddali do niego kilka strzałów, od których bandyta upadł, ciężko ranny na ziemię.

Leżąc, strzelił jeszcze dwa razy.

W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala Dżęciątka Jezus.

Kapala pochodzi z majętnej rodziny w

Nominacja konserwatystów.

Zajmą oni wyższe stanowiska w administracji państwowej.

WARSZAWA. (AW.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna Warszawska” omawiając konferencję jaką prezes stronnictwa prawicy narodowej Zdzisław Tarnowski odbył z premierem bezpośrednio przed wyjazdem do Wilna, stwierdza, że w wyniku tej konferencji oczekiwać

można dalszych nominacji polityków konserwatywnych na wyższe stanowiska administracji państwowej. Ma to być realizacją układów istniejącego między częścią obozu konserwatywnego a Rządem.

Unieważnienie umowy konces. z akcyjną Spółką kolejową „Orbis”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) W kołach rządowych noszą się z zamiarem unieważnienia umowy koncesyjnej ze spółką akcyjną kolejową „Orbis” i przekazania upoważnień tej spółki nowemu konsorcjum.

Decyzja rządu w tej sprawie zapadnie po uzgodnieniu stanowiska między ministrami komunikacji i skarbu. Powodem odebrania koncesji „Orbisowi” jest niewypełnianie zobowiązań przyjętych przez to przedsiębiorstwo,

szczególnie głównego zadania, energicznej i skutecznej propagandy turystyki polskiej za granicą.

Jak słychać „Orbis”

nie wypełniał również swoich zobowiązań wobec skarbu Państwa.

W roku 1926 zapłacił w kasie kolejowej kwotę 120.000 zł, tytułem kar za zwłokę, w roku bieżącym zaś kary te wynoszą już około 100.000 zł.

Po „Orbisie” objąć ma jego agendy spółka polsko-włoska, w której grupa polska zastępowana będzie 60-proc. udziałem.

Na czele tej grupy stana pp. Michał Tarnowski, ks. Kazimierz Lubomirski, Leon Potocki, Marjan Dąbrowski, Kozubski. Grupę włoską reprezentować będzie zarząd kolei włoskich i dwa wielkie banki włoskie.

Znowu morderstwo „z miłości”!

GDANSK (AW) Nocy wczorajszej student Henryk Zysfeld, lat 23, z Warszawy, zastrzelił w Sopocie 26-letnią studentkę Ignę Fajerstein w jej mieszkaniu, poczem sam sobie strzelił w głowę. F.

zmarła na miejscu. Zysfeld zaś odniósł śmiertelną ranę. Przywieziony do szpitala oświadczył, że przyczyną była nieszczęśliwa miłość.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wielkie włamanie na Gródeckiem.

(d) Tej nocy nocy na Gródeckiem znowu popełniono wielkie włamanie. Ofiarą włamywaczy padła piwnica restauratora Jakóba Agida w kamienicy przy ul. Gródeckiej 1. 62. Do wnętrza tejsze sprawcy dostali się przez okno, w którym wyłamali żelazne kraty. Następnie tą drogą dostali się do środka, poczem zabrali

60 flaszek wina tokajskiego, 10 flaszek spirytusu do palenia i kilkadziesiąt flaszek piwa.

Tak duża ilość zabranych flaszek wskazuje, że sprawców było co najmniej trzech. Charakterystycznym jest, że w nocy nikt nie zauważył tak wielkiego transportu flaszek. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenia.

POMNIK MICKIEWICZA STANIE W PARYŻU.

Paryż. 28. lipca. (AW) Rada m. Paryża postanowiła na ostatnim swem posiedzeniu udzielić zgody na obiór placu Alma jako miejsca pod pomnik A. Mickiewicza, dłuta znakomitego rzeźbiarza Bourdelle. Plac Alma jest jednym z najpiękniejszych placów paryskich i znajduje się w pobliżu ambasady polskiej.

WILKI NA LITWIE.

Kowno. 28. lipca. (AW) W okolicach Poniemienia pojawiły się w ostatnich dniach wielkie stada wilków. Wilki rozzuchwalały się tak dalece, że rzucają się na trzodę, porywając cielęta i żrebacki.

DROŻYZNA W NIEMCZECH.

Katowice. 28. lipca. (AW) Według nadeszłych tu wiadomości z Niemiec, fala drożyzny wzmacnia się tam coraz bardziej. W dniu wczorajszym nastąpiła podwyżka cen artykułów tekstylnych o 10—15 proc.

WYBUCH GRANATU.

Ryga. 28 lipca. (Pat.) Pięcioro dzieci w wieku od 10 do 12 lat zna lazło granat w ogrodzie publicznym na przedmieściu niedaleko koszar pułku piechoty. Dzieci zaczęły manipulować granatem i spowodowały wybuch. Jedno dziecko zostało zabite, czworo

zaś ciężko rannych, z których dwoje zmarło w szpitalu.

Polska policja morska.

W Pucku zakończony został I-szy kurs policji morskiej, który rozpoczął się w dniu 4. czerwca.

Na kurs uczęszczało 30 policjantów, przydzielonych z policji pomorskiej.

Zostali oni obecnie, po ukończeniu kursu, przydzieleni do posterunków w miejscowościach nadbrzeżnych i w portach.

Zadaniem kursu było wyszkolić przydzielonych policjantów na wzór zagranicznych policji morskich.

Charakterystycznym jest, że ani jeden z uczestników kursu nie umiał pływać. Dopiero dzielny pływak, st. przod. Trał, całymi godzinami musiał ich uczyć pływania. Ale też po skończeniu kursu mógł się poszczycić pięknymi wynikami — wszyscy uczestnicy pływali jak ryby.

Kurs odbywał się na lotnisku morskiem w Pucku, na stacji hydroplanów.

W roku przyszłym kurs ma być powtórzony. Dążeniem władz jest, ażeby cały brzeg polskiego morza obsadzony był policjantami, którym nie obca jest służba morska.

Sprawa zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Często zdarzało się, że pobierający zapomogi bezrobotni pracownicy umysłowi nie byli w stanie dostarczyć dla funduszu bezrobocia zaświadczenia o wysokości ostatnio pobieranej pensji.

Obecnie fundusz bezrobocia otrzymał polecenie, by w tych wypadkach brać za podstawę przeciętny zarobek, wypłacany pracownikowi wedle norm, przyjętych w danej miejscowości, wreszcie, by w razie braku wszelkich danych dla ustalenia tych zarobków, wypłacać bezrobotnemu najniższą stawkę zapomogową.

Bezrobotni, którzy z powodu braku takiego zaświadczenia nie otrzymują zasiłków, winni zwrócić się z podaniem do komisji odwoławczej przy funduszu bezrobocia.

Projekty dekretów o zmarłych.

Ministerstwo spraw wewn. opracowało dwa projekty dekretów o zmarłych: dekret o chowaniu trupów i dekret o ustaleniu przyczyn śmierci.

Obecnie postanowiono oba te projekty połączyć w jeden większy projekt ustawy, która unormuje całokształt postępowania z ciałami zmarłych osób.

Nowy dekret zobowiąże lekarzy do wypisywania szczegółowego powodu śmierci. Ukrywanie choroby zakaźnej, jako przyczyny skonu, będzie karane. W wypadkach wątpliwości trup poddany będzie sekcji.

Nowe przepisy ustala też głębokość minimalną grobu, nadto poleca wysypywanie wapnem grobów i trumien dla zakaźnych. Cmentarze nie mogą się znajdować w obrębie miasta, ani nad brzegiem rzek, z których czerpie się wodę do użytku.

Osoby, które zmarły, nie pozostawiając rodziny najbliższej, nie zostaną pochowane, a ciała ich przekazane będą do prosektorjum.

Polskie morze w filmie.

W Gdyni przystąpiono do nakręcania pierwszego polskiego filmu morskiego p. t. „Zew morza”, według scenariusza St. Kiedrzyńskiego. Zdjęcia rozpoczęto od scen na statku szkolnym „Lwów”. Do zdjęć, dokonowanych na pełnym morzu, rozwinięto wszystkie żagle; piękny trójmasztowiec wyglądał imponująco i pod wzdętymi żaglami chyżo umykał przed „pogonią”. Sceny na statku: brassowanie, zwiżanie i rozwijanie żagli, bójka na pokładzie itp. wypadły doskonale. Świetne typy wilków morskich stworzyli artyści scen warszawskich pp. Szware i Maniecki.

Ponadto dokonywano zdjęć na torpedowcu „Generał Sosnkowski”, gdzie odtworzono wystrzelenie torpedy. Wkrótce dokonywane będą zdjęcia na specjalnie zbudowanym, średniowiecznym statku korsarskim. „Zew morza” ma być wykończony do jesieni b. r.

Pola Negri już się rozwodzi!

Dzienniki paryskie donoszą, iż książę gruziński, Mdivani, który przed kilku tygodniami poślubił gwiazdę filmową Polę Negri, przybył do Stanów Zjednoczonych Pospieszny wyjazd tłumacza wiadomością o procesie rozwodowym, który ma się rozpocząć między niedawno poślubionymi małżonkami

KING „LEW“ zapowiada na sobotę **PREMIERE: Wielki, szlagerowy, podwójny program, 16 aktów.** W dramacie w głównych rolach: **ROD LA ROQUE i LEE PARRY** 2845
Rok szaleń i użycia i tragiko-medja: **„Czego mężatce nie wolno?“**

Syn głośnego pisarza Józefa Conrada

skazany na rok więzienia.

W starożytnym budynku sądu Old Bailey w Londynie w tych dniach zakończyła się sprawa Borysa Conrada, marnotrawnego syna wielkiego ojca. Conrad, 29-letni młodzieniec, przyznał się do przywłaszczenia sobie 1.100 funtów danych mu przez obce osoby, rzekomo na zakup manuskryptów po zmarłym ojcu. Prawo angielskie dla tego rodzaju przysiężeń jest bardzo surowe i sędzia Sir Ernest Wild

skazał Conrada na rok wzięcia.

Adwokat prosił, aby uwzględnić zdrowie Borysa Conrada, który był kontuzjowany i cierpi jeszcze od skutków ataku gazowego podczas wojny. Prosił też o wzgląd na nazwisko wielkiego pisarza i ból matki.

Na to sędzia w motywie wyroku oświadczył:

— Nie mogę uwzględnić bólu matki, gdyż niestety jest to okoliczność, która się zdarza

w wielu sprawach. Nie mogę niestety również uwzględnić nazwiska wielkiego ojca pana, gdyż nie jest to okolicznością łagodzącą. Przeciwnie, o ile miałbym to uwzględnić, uważałbym to za okoliczność obciążającą, że nazwisko, które jest wielkim honorem dla literatury angielskiej, zostało przez pana zniesławione.

Przy rozprawach wyszło na jaw, że Conrad zostawił około 50 tysięcy funtów, czyli przeszło 2 miliony złotych.

Po śmierci żony jego, która liczyła 65 lat, cały majątek przypadł synom.

Narazie synowie mieli około 500 funtów renty rocznej (22.000 złotych).

Majątek ten znacznie wzrasta, gdyż ciągle się powiększają dochody za prawa autorskie, a specjalnie za prawo przeróbek dzieł Conrada dla ekranu.

Zywcem spalona.

Tragedja 12-letniej sieroty.

Nasz korespondent przemyski donosi: Ogonaj jedno z pomieszczeń mieszczących się w kamienicy stojącej w środku rynku było miejscem

wstrząsającego wypadku, którego ofiarą padła 12-letnia sierota Marja Paszkowska. Po stracie rodziców Paszkowska, której nikt nie chciał wziąć do siebie na utrzymanie, trudniła się sprzątniem po różnych domach. Ostatnio była chwilowo zajęta w miejscu, gdzie ją

spotkała śmierć.

Wczoraj około godz. 10 przedpoł. chciała rozniecić pod kuchnią ogień. W tym celu nalala na popiół nafty, poczem potarła zapalke, celem rozpalenia ogniska. Obok stała

flaszka z naftą, do której nieszczęśliwa rzuciła przypadkiem

palącą zapalke.

Skutki nieuwagi były straszne. Paląca się nafta przerzuciła się momentalnie płomieniem na dziewczynkę, która uległa bardzo ciężkiemu poparzeniu.

Zanim jej pospieszono z pomocą straciła przytomność. Odwieziona do szpitala wśród okrutnych męczarni

zmarła. O tem, jak dalece nie miał się kto nieszczęśliwą zająć, świadczy fakt, że na urządzenie pogrzebu biednej sieroty musiało kilka osób urządzić

składkę po domach.

Widmo rewolty w Grecji.

Budapeszt, 28 lipca. (Pat.) Dzienniki do noszą z Aten o specjalnych zarządzeniach, przedsięwziętych przez rząd grecki w związku z wiadomościami, jakie doszły do rządu, iż oficerowie marynarki, będący zwolennikami Pangalosa mają zamiar przedostać się zapomocą łodzi motorowych na pokład okrętów wojennych celem obsadzenia tychże i zainicjowania rewolty przeciw obecnemu rządowi.

Kronika bieżąca.

30

LIPCA

SOBOTA

rz. kat.: Abdona i Sem.
gr. kat.: Martyny m.

Temperatura w dniu 28-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 21° C.

TEATR NOWOŚCI

Piątek 29, sobota 30 i niedziela 31 bm. „Jeszcze jeden raz“, występy teatru „Qui-Pro-Quo“.

KINOTEATRY:

APOLLO: Serce galernika.

CHIMERA: Na strunach zmysłów.

FATAMORGANA: Tragedja nowoczesnej panny

GRAZYNA: Cud wilków.

KOPERNIK: Jej ojciec.

LEW: Mężczyzna i pająk.

MARYSIENKA: Jej ojciec.

PALACE: Czarny raj.

PASAŻ: Kadet marynarki.

ROCCO: Variette.

UCIECHA: Krwawy margrabia.

WIELKA NIESPODZIANKA ATRAKCYJNA dzisiejszego przedstawienia teatru „Qui-Pro-Quo“ będą piosenki, odśpiewane na pożegnanie przez p. Krukowskiego „a la carte“, na każde zadanie publiczności. Nadto powtórzone będą świetne numery aktualne, dające szereg typów lwowskich, pobudzające widownię bezustannie do serdecznych wybuchów śmiechu.

W PRZEDEDNIU „MARSZU SZLAKIEM KADRÓWKI“. Doroczna rewja sił strzeleckich, największy sprawdzian przysposobienia młodzieży do obrony kraju obfitować będzie w tym roku w całą powódź nagród. Zespoły i zawodnicy, którzy w dniach 6—8 sierpnia maszerować będą z Krakowa do Kiele szlakiem I. Kadrowej Kompanji Legionów spodziewać się mogą na mecie nie tylko cennych, ale przede wszystkim zaszczytnych nagród.

Prócz szeregu drobnych nagród wędrownych, przez ostatnio ofiarowanej pięknej nagrody Marszałka Piłsudskiego i wielu innych, ostatnio biskup połowy wojsk polskich ks. Gał ofiarował obraz Matki Bożej Częstochowskiej jako nagrodę dla zwycięskiego zespołu. Jest to pierwszy krok w tej dziedzinie ze strony duchowieństwa. Należy powitać go z gorącą radością. Tego rodzaju nagroda może tylko przyczynić się do pogłębienia uczuć patriotycznych i religijnych przyszłych obrońców kraju.

Pozatem ofiarowali nagrody: 1. wiceminister spr. wojsk. gen. Konarzewski — sztućcer małokalibrowy. szef sztabu gener. gen. Piskor — srebrny zegarek, komendant główny Policji Państw. płk. Jagrym Maliszewski — karabinek precyzyjny Mausera itd.

URUCHOMIENIE AGENCJI POCZTOWEJ PONIKWA. Z dniem 11 sierpnia br. uruchamia się w miejscowości Ponikwa powiat Brody agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej. Z tego powodu przydziela się gminę Ponikwa do miejscowego zas. gminy Boratyn, Dubie, Holubica, Hucisko Brodzkie, Czepiele, Suchodoły, Wołochy oraz przysiółki Kopalin, Łypowiki, Semerendzia, Wydra, Suchola, Gaje Dubieckie, Gaje Suchodolskie, Białwiska do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji wydzielając je równocześnie z zamiejscowego okręgu doręczeń Urzędu pocztowego Brody.

ZARZĄD POL. STOW. Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele NPM. Śnieżnej we Lwowie zaprasza wszystkich członków honorowych i zwyczajnych na mszę św., którą na intencję Ich zdrowia odprawi ks. prob. Jan Piwiński w niedzielę 31 bm. o g. 8:30 rano w kościele NPM Śnieżnej (pl. Krakowski). Po nieszporach o g. 4 pop. odbędzie się przyjęcie nowowpisanych członków do bractwa św. Anny. Następnie odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie bractwa.

WYDZIAŁ TOW. IM. TAD. KOŚCIUSZKI zaprasza chętnie Panie do zbiórki ulicznej, która odbędzie się jutro, w sobotę, 30 bm. — Wydanie puszek i legitymacji dziś w piątek o godz. 7-mej wieczorem, w lokalu Tow. (ul. Wronowska 4, I. p.).

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Klemensa Pomahaleńkę, zam. przy ul. Poltewnej 1, za pijaństwo; Piotra Suchora, mieszk. przy ul. Gródeckiej 5, za wywołanie awantury; oraz 25-letniego Adama Dobrzańskiego za włóczęgostwo.

(d) **AWANTURA W RESTAURACJI.** Odnośnie do notatki pod tym tytułem szofer Fr. C.owski wyjaśnia nam, że w restauracji przy ul. Zielonej 54 wcale nie został pobity i tam nie był z Michałem Zabłockim. Natomiast na ulicy Kochanowskiego został zaatakowany przez jakiegoś napastnika, a policja później stwierdziła, że napastnikiem tym był osobnik, który właśnie w tej restauracji wywołał awanturę.

(d) **KARAKON W CHLEBIE.** W policji wczoraj proponowano kawałek chleba, w którym był zapieczony duży karakon. Chleb ten pochodzi z piekarni Eugenji Frost, znajdującej się w Zamarstynowie przy ul. św. Michała, a był kupiony w sklepie Königsberga przy ul. Łyczakowskiej 43.

(d) **OKRADZENIE CERKWI.** Wczoraj zawiadomiono telefonem lwowski urząd śledczy, że młnionej nocy włamywacze dostali się do cerkwi w Chyrowie. Zabrali oni stamtąd trzy srebrne kielichy i trzy srebrne, pozłacane gwiazdy.

Kto ceni swe zdrowie i nerwy, — komu zależy na trwałości i oszczędności obuwia, kogo zachwyca chód spokojny, elegancki i elastyczny, ten będzie nosić tylko obcasy i zelówki gumowe „BERSONA“. 9321.

PODUPADŁA Z WYŻSZYCH SFER SZLACHECKICH WDOWA, uprasza gorąco szlachetnych obywateli ziemian o przyjęcie córki (młodej inteligentnej, dystygowanej osoby) bezinteresownie na czas wakacji dla poratowania wątłego zdrowia. Odpowiedź do Administracji Wieku Nowego pod „Szlachecka rodzina“.

SPRAWY GOSPODARCZE.

WZROST EKSPORTU WĘGLA.

Eksport węgla polskiego za czas od 1 do 15 bm. wyniósł 485 tys. tonn. Najpoważniejszymi odbiorcami naszego węgla w tym okresie czasu byli: Austria 128 tys., Szwecja 109 tys., Danja 59 tys., Włoccy 47 tys., Węgry 34 tys., Gdańsk 22 tys., Jugosławia 19 tys., Łotwa 12 tys. tonn itd. W czerwcu eksport węgla wyniósł 884 tys. tonn. zatem już w pierwszej połowie lipca zaznaczył się pokazy wzrost.

RYNEK MATERJAŁÓW WELNIANYCH.

Wskutek zakończenia sezonu letniego nastąpił w łódzkim przemyśle bawełnianym pewien zastój. Tempo intensywności produkcji osłabło, gdyż fabryki pracowały ostatnio głównie na eksport. U hurtowników branży bawełnianej ruch słaby. Pomimo stosowanej przez fabrykantów ostrożności przy udzielaniu kredytów, zdarzają się coraz częściej protesty wekslowe przeważnie z obliża kupców prowincjonalnych. Stan taki powoduje dalszą wstrzemięźliwość kredytową u fabrykantów, to też dają oni tylko bezwzględnie pewnym firmom korzystniejsze warunki płatności, żądając 25—50 proc. gotówką, na resztę zaś udzielając kredytu wekslowego z terminem do trzech miesięcy.

Natomiast mniej pewne firmy muszą regulować całą należność gotówką przy odbiorze towaru. Ilość hurtowników w Łodzi i Warszawie znacznie zmniejsza się co tłumaczy się wielką konkurencją, uniemożliwiającą dalszą egzystencję szczególnie słabiej finansowo stojących przedsiębiorstw. W detalu ruch obecnie zwiększył się co przypisać należy panującemu upałom. Detaliści spodziewają się, że pomyślna dla nich konjunktura potrwa jeszcze czas dłuższy. Ceny mają tendencję zwyżkową. Sezon zimowy w hurcie rozpocznie się przypuszczalnie z końcem sierpnia. W związku z tem rozpoczęła już większa część fabryk łódzkich produkować wyroby zimowe. Przewidywana jest zwyżka cen tych materiałów.

Koszta wizy konsularnej na świadectwach pochodzenia we Francji. Wedle zaawizowania Ambasady polskiej w Paryżu opłata za wizę konsularną na świadectwach pochodzenia, pobierana przez Konsulaty Rzeeczypospolitej Polskiej we Francji wynosi 1 proc. od sumy faktury lecz nie więcej niż 50 frs.

Powyższe podaje Izba handlowa i przemysłowa do wiadomości interesowanym sferom gospodarczym, celem umożliwienia im sprawdzania otrzymywanych faktur.

Stan zadrzewienia owocowego w Polsce.

Powierzchnia sadów owocowych w Polsce obejmuje 245.000 hektarów, na których rośnie około 36 milionów drzew.

Statystyka zadrzewienia owocowego w Polsce uzyskana została drogą ankiet, z których pierwsza t. zw. „mała” przeprowadzona w roku 1925, podaje nam wyniki cyfrowe trochę niedokładnie, jednakże w wielu wypadkach, co jest czasem nawet zadziwiającem, wykazujące znaczną zgodność z wynikami „dużej” ankiety, przeprowadzonej w roku ubiegłym. Ta zgodność stwierdza wogóle wiarygodność uzyskanych liczb.

Dla przykładu podajemy taki szereg liczb przeciętnych dla całej Polski. Na 1 ha przypada drzew owocowych według ankiety 1926 r. 149 — według ankiety 1925 r. 155.

Na 100 drzew owocowych było: według ankiety 1926 r. jabłoni 48,4, grusz 17,6, śliw 16, wiśni 6, czereśni 7, innych. Na 100 drzew owocowych było owocujących: wg. ankiety 1926 r. jabłoni 75, grusz 79, śliw 77, wiśni 80, czereśni 81; według 1925 r. jabłoni i grusz 65, śliw, wiśni i czereśni 80.

Naturalnie wyniki ankiety 1926 r. należy uważać za ściślejsze (większa liczba odpowiedzi na ankietę) i liczby podane wyżej, należy uważać za dość blisko odpowiadające rzeczywistości.

Powierzchnię sadów owocowych w całej Polsce, możemy na podstawie obliczeń szacować na 245.000 hektarów, a opierając się na przytoczonych wyżej liczbach na ha i stosunku rodzajów drzew między sobą, możemy w przy-

bliżeniu określić liczbę drzew owocowych wg. rodzajów, a mianowicie:

jabłoni 17.690 tys., grusz 6.934 tys., śliw 7.002 tys., wiśni 2.396 tys., czereśni 2.027 tys., moreli 184 tys., brzoskwiń 111 tys., morw 74 tys., orzechów 737 tys.

Razem drzew owocowych w Polsce 36 milj. 855 tys. Według poprzedniej ankiety szacowaliśmy liczbę drzew owocowych na 34.000.000. W tem jest drzew rodzajowych: jabłoni 13.268 tys., grusz 5.241 tys., śliw, 5.392 tys., wiśni 1.917 tys., czereśni 16.142 tys., razem 27.460 tys.

Produkcja owoców główniejszych rodzajów normalnie może osiągnąć 14 i pół miljonów q, czyli około 50 kilogramów rocznie na głowę ludności. Wśród drzew rodzących spora liczba przypada na drzewa powyżej 30 lat wieku. Przytem najmłodszym względnie jest drzewostan jabłoni (67 proc. ogółu drzew owocujących przypada na drzewa młodsze od 30 lat).

Czyli, można powiedzieć, że wśród ziarnkowych tylko około 1/3 stanowią drzewa starsze. Drugą grupę stanowią pestkowe, gdzie około połowy przypada na starsze drzewa (śliw niżej lat 30 było 53 proc., wiśni 57 proc. i czereśni 51 proc.).

Z danych przytoczonych powyżej można się zorientować co do wartości handlowej sadów oraz co do możliwości przystowania sadownictwa naszego do potrzeb eksportu, horoskopów na przyszłość itd.

Rażony prądem elektrycznym.

Tragiczna śmierć żołnierza.

Straszliwy wypadek wydarzył się onegdaj w Częstochowie. Szeregowiec 27 pułku p. Józef Sitas, łódzianin, stał na posterunku przy magazynach amunicyjnych w koszarach wymienionego pułku. W pewnej chwili przez nieuwagę dotknął ręką przewodu elektrycznego, przez który przechodził prąd o bardzo wy-

sokim napięciu. Skutek dotknięcia był straszny. Sitas rażony prądem padł trupem na miejscu, przyczem został całkowicie zwęglony. Jak ustaliło wdrożono natychmiast dochodzenie winę ponosi administracja koszar, która zaniedbała sprawę należytej izolacji przewodów.

Z posiedzenia Magistratu.

Konsensy budowlane.

(!!) Magistrat m. Lwowa udzielił na swem tygodniowym posiedzeniu w dniu 26 bm. konsensów budowlanych, a mianowicie. Antoninie Dubieńskiej i Stanisławie Zaczekowskiej na budowę domu I. p. mieszk. i na budowę budynku parterowego jako oficyny na warsztaty przy ul. Króla Leszczyńskiego; Franciszkowi Turowskiemu na wybudowanie domu parterowego pod l. 69 przy ul. Kętrzyńskiego; Leonowi i Janinie Szelewiczom na budowę II. p. domu mieszkalnego przy ul. Dunin Borkowskiej; Józefowi Panekowskiemu na budowę I. p. oficyny pod l. 38 przy ul. Wyspiańskiego; Michałowi Lehnertowi na budowę klatki schodowej i nadbudowę I. p. w realności pod l. 46 przy ul. Sadownickiej; Józefowi Thalerowi na rekonstrukcję lokalu sklepowego przy równoczesnem usunięciu portalu pod l. 8 przy ul. Boimów i Ludwikowi Fascie na budowę szopy drewnianej na jarc. gr. l. kat. 3711/19 położonej na Bogdanówce oraz na postawienie drewnianego parkanu na wspomnianej parceli.

NADESŁANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych, b. asystent starszy Uniwersyt. Kliniki Dermat.

Dr. H. MIERZECKI

powrócił i przyjmuje od 8—9 przedpoł. i od 3—5 popoł. przy ul. Batorego 32. Tel. 31—36. 2867

Konserwol „Vita” jest jedynym środkiem zapobiegawczym przy smażeniu konfitur i marmolad. — Na składzie w aptekach i drogerjach. 2852

BEZPŁATNY KURS HAFTU

rozpoczynamy dnia 1-go sierpnia 1927 dla naszych P. T. Odbiorców

„POLTYP”, Lwów, Jagiellońska 20. Tel. 23—17. 28218

SUKNIE, bluzki, bielizna, pończochy, trykotaż najtaniej w nowo utworzonym **MAGAZYNIE „GOLF”** ulica Kilińskiego 1-1, naprzeciw okien Wiedeńskiej Kawiarni. 2817

Program radjokoncertów.

Sobota dnia 30. lipca 1927.

WARSZAWA (1111 m.). Godz.: 15.00. Komunikaty gospodarcze i meteorologiczne, nad program. Transmisja z międzynarodowych regat wioślarskich w Brdy ujściu w Budgoszczy. — 19.15. Rozmaitości. — 20.15. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Koncert popularny organizowany przez A. Sielskiego wspólnie z Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy i P. R. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. A. Sielskiego, D. Gutowska (śpiew), M. Salecki (śpiew) i m. Robakowa (akomp.). — 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T.”, nad program. — 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

KRAKÓW (422 m.) Godz.: 15.00. Regaty w Bydgoszczy. — 20.15. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ (273 m.) Godz. 17.30. Transmisja koncertu z „Wielkopolski”. — 19.00. Nadprogram. — 19.15. Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata. — 20.30. Koncert wieczorny. Udział biorą: Orkiestra 7 pac. pod dyr. kapelmistrza Sternalskiego, p. Krygier-Bernaacka (sopran), Kajetan Kopezyński (baryton). — 22.20. Transmisja koncertu z „Carltonu”.

NA POGRANICZU WIEDZY.

IV*).

Medjum i materializacje.

Często stawiane jest pytanie: jakie są charakterystyki osoby — będącej obdarzoną zdolnościami medjicznymi?

Otóż takie zdolności objawiają się albo wcześniej, albo występują spontanicznie: nieraz po wstrząśnieniu fizycznym lub psychicznym.

U Kluskiego objawiały się już w wczesnej młodości; miewał wizje wypadków, które miały nastąpić; — na pół roku naprzód przewidywał chorobę matki i wypadki jakie miały spotkać ojca. Od 20—46 roku życia Kluski był zajęty pracą, a następnie jako ojciec rodziny nie zajmował się wielce swymi wizjami. Z końcem zimy 1918 zaproszony był na seans z medjum N. — który prowadzony był przez prof. dr. Sokołowskiego w Warszawie i okazało się, że Kluski sam popadł w „trans“.

Objawy wówczas stały się silniejsze (światła, ruchy przedmiotów, fantomy, które dawały foremki parafinowe dłoni — włożywszy je w gorącą roztopioną parafinę).

Z doskonaleniem jego właściwości medjalnych zwiększała się i jego wrażliwość. Zaproszono go dla doświadczeń w paryskim „Instytucie metapsychicznym“ skąd wróciwszy podpadł bardzo na zdrowiu (częste omiilenia i przypadłości sercowe).

Pisze o nim Okołowicz (Wspomnienia z seansów z medjum Frankiem Kluskim — wyd. Atlas): „mimo bardzo częstych propozycji sfinansowania swych zdolności medjalnych dla celów użytecznych, lub poddania się badaniom naukowym za niewyjąłowe wysokie wynagrodzeniem, nie uległ nigdy pokusom, zachował niezależność i opinię człowieka bezinteresownego — daleki od produkowania swych zdolności medjalnych jako środka zarobkowego. Skromny, i unikający rozgłosu, starał się nie odmawiać próśbom przybyłych doń specjalnie badaczy zagranicznych i godził się (bezinteresownie) nieraz na seanse, mimo złego stanu zdrowia i obowiązków zawodowych.

Gdy miał do wyboru z jednej strony badaczy lub osoby żądne wrażeń i niezwykłych zjawisk, a z drugiej osoby smutne, zbolale, zrozpaczone po stracie najdroższych istot, — dawał im pierwszeństwo, bez względu na ich stanowisko społeczne, klasowe lub zawodowe. Czynił to nie tylko bezinteresownie, lecz gościł je u siebie szczerze i serdecznie.

Trudno mi jest wyliczać ile to osób w ciągu 7 lat, uczestnicząc w seansach, odzyskało równowagę życiową, zachwianą ciężkimi przejściami. Ile ciężkich i brzemiennych lecz zostało otartych w zetknięciu się z temi dziwami. Ile osób uwierzyło w ciągłość ewolucji i nieśmiertelność psyche ludzkiej. Ile wiary odzyskano.

Z pośród 350 osób, które brały udział w seansach z Fr. Kluskim od końca grudnia 1918 do marca 1925 zebrał Okołowicz stwierdzenia, które są szczegółowo podane w jego dziele.

Podają je między innymi. Prof. dr. Richert (był obecny w Warszawie i w Paryżu), inż. de Boras (Paryż) — dyrektor Geley dyrektor „The British College of Psychic Science“ w Londynie, Mac Kenzie, Adam Zółtowski prof. Uniwersytetu poznańskiego, dr. Watraszewski, dr. Sokołowski, inż. Ossowiecki, ks. Stefan Lubomirski, Juliusz German, Potocki, Bay-Zeleński, publicyści: Stpi czyński, Erenberg, artyści: Frenkel, Roland, Kamiński, Osterwa — generałowie: Zaruski,

Zagórski, Długoszewski, minister Miedziński, prof. Uniwersytetów zagranicznych Fabri, Fatirolli, Venturi, (Florenceja, Rzym, Medjo lan) i cały szereg wybitnych osób Francji, Anglii, Włoch i Niemiec. Na kilku seansach uczestniczył i Marnatele i Józef Piłsudski.

Naturalnie, ci, których ta niesłychanie zdumiewająca dziedzina zajmuje głębiej — powinni bezpośrednio poznać sposoby badania i zjawiska autentyczne, jak i przebieg seansów!!!

Poleciłbym tu do przeczytania „Zjawiska medjumiczne w świetle badań naukowych“ inż. Libańskiego; oraz już wyżej wspomniane dzieło Okołowicza, „Zjawiska medjumiczne“ Ochorowicza.

Najbardziej interesujące są dla wielu osób „zjawy zmarłych“. — Manifestacji takich było w okresie 7 lat 260.

W tym czasie 84 osób stwierdziło pojawienie się 88 zjaw osób zmarłych, a w wielu wypadkach kilka osób uczestniczących rozpoznawało jedną i tę samą zjawę.

Było między nimi 35 typów polskich wojskowych, 25 rozmaitych wojskowych obcych poza zjawami osób cywilnych. Siedemnaście zjaw rozpoznano jako zjawy znanych oficerów polskich (kapitan Łapicki, Lis-Kula,

Minkiewicz, por. Kwiatek, Topor Odyńcio i t. d.).

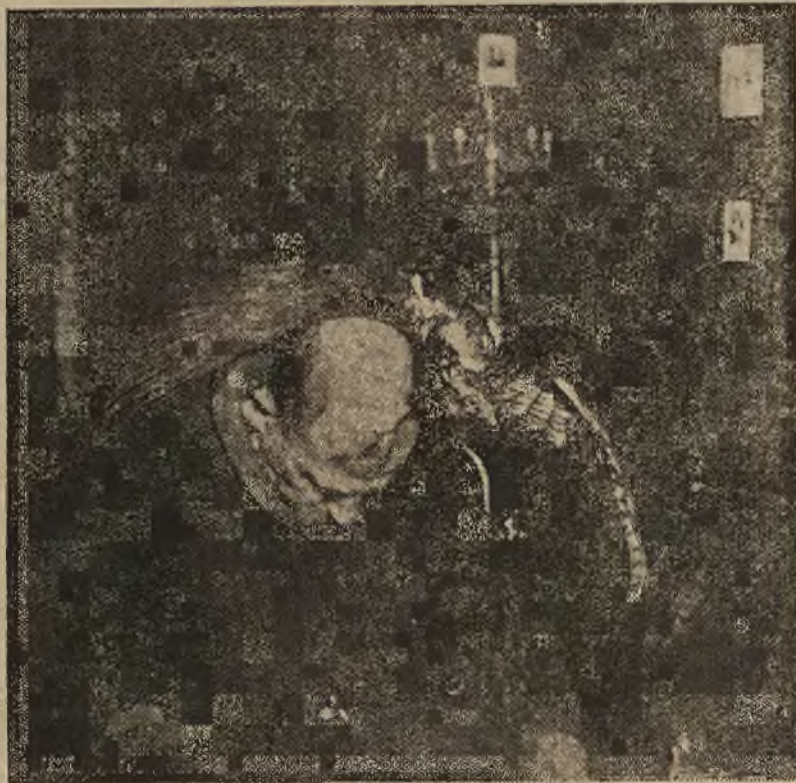
Generał Marjan Zaruski rozpoznał 6 razy zjawę porucznika Topora-Kisielnickiego, oraz Mikołaja Świątkowskiego. Podaje on: „zrobiły one na mnie wrażenie rzeczy realnych. Ludzie jak żywi, ręce w dotknięciu ciepłe, silne, doskonale zmaterjalizowane. Generał Komarow ukazał się 3 razy. Kpt. Łapicki 5 razy, Battisti 5 razy, prócz tego liczne zjawy kapłanów starożytnych, indusów, Turków, Egipcjan itp., oświetlających się własnym światłem.

Zdjęcia fotograficzne stwierdziły, że zjawy te nie były zbiorową halucynacją, jak to pragną wmawiać przeciwnicy.

Jedno jest pewne, — bez względu jak się kto zapatruje na zjawy, znanych lub nieznanymi osób... — że substancją żyjących (i takie były objawy lub zmarłych) tych zjaw jest „ektoplazma“ pochodząca z organizmu medjum i jak twierdzą niektórzy badacze — po części z organizmu osób uczestniczących w seansie.

Tworzywo to powstaje „kształtuje się i znika“.

Zagadkowe jeszcze bardziej są „materjalizacje postaci zwierzęcych“ — pojawiających się na seansach tak w Paryżu, jak w Medjo lanie i w Warszawie przy Kluskim.



Rycina przedstawia fotografię seansu w r. 1919 — przed zrobieniem zdjęcia słyszano szelesty, jakby trzeszczenie skrzydeł ptasich i powiemy jakby od wachlarza.

Conan Doyle, słynny pisarz angielski, był obecny przy takim zjawisku ukazującym się w laboratorium Inst. metapsychicznego w Paryżu i opisał je w dziele pt.: „Tajemnicze krainy“. Andrzej Niemojowski w interesującej pracy pt. „Dawność a Mickiewicz“ o mistycyzmie w pism. Mickiewicza zwraca się w „Dziadach“; podaje (na str. 115) zdjęcie to z ptakiem na głowie medjum. —

Pisze tam o „przyzywaniu widm“. Widmo „złego pana“ — walczy z nocnymi ptakami:

„Hej, kruki, sowy, orlice!

O wy przekłete żarłoki...

Puście mnie choć pod kaplicę,

Puście mnie choć na dwa kroki!

Autor pisze dalej: „gdym dziś, w drodze eksperymentu na seansie możemy otrzymać materjalizację takich zjaw, jak ptak na głowie medjum, to innym okiem spojrzeć musimy na taki utwór, jak „Dziady!“

Pisząc dalej o przedmowie do „Dziadów“ Mickiewicza, zauważa, że możliwe jest, iż

*) Obacz I, II, III. w numerach „Wieku Nowego“ Sobota 9, 16, 23. lipca br.

Mickiewicz, posiadając własności medialne, przeżywał te wizje, jakie kreślił w poemacie — gdy „guślarz wzywa widma“ np. zlego pana:

„wszelki duch! jakież potwora!
Widzicie w oknie upiora?!

Dzieci! nie znacież mnie dzieci!
Przypatrzcie się tylko z bliska,
Przypomnijcie tylko sobie!
Ja nieboszczyk pan wasz, dzieci!

(C. d. n.)

GRYF.

Kukułka i wiarołomna żona.

Gdy mąż do domu wrócił niespodzianie...

(KD.) Pan Szmerek Dab, młody żonkoś, zam. w Warszawie przy ul. Smoczej 39, powołany do służby wojskowej opuścił dopiero co usłane gniazdko rodzinne.

Pani Blimcia pozostała więc w domu sama. Nudziło się jej, ale na szczęście całkiem niedługo.

Była przecież piękna i do tego z samej Warszawy pochodząca. Miała zgrabny szyk, elegancki fason no i wabące oczko młodej miłośniczki. To zaś wystarczyło, by pociągnąć ku sobie nawet tak wybrednego donżuana, jakim bezsprzecznie jest pan Mendel Kukułka, luby chłopak z ul. Lubieckiego 15.

W towarzystwie Mendla pani Blimcia czuć się musiała zbyt świetnie, skoro dopuściła go aż do tak głębokiej poufałości, że zezwoliła mu nawet spać u siebie.

O mężu swym Smereku, ćwiczącym wśród upałów na polach Dęblina, Blimcia zapomniiała.

Nagle niespodzianie przed kilku dniami o g. 6-ej rano do drzwi jej mieszkania ktoś zapukał.

— Uj! Mendel, bój się Boga, wstawaj, schowaj się do szafy, bo ja mam przecucie, że to mąż puka — powiedziała przerażona Blima.

Zanim jednak zmęczony Mendel przebudził się i zrozumiał o co chodzi, minął dobry kwadrans.

Pukanie do drzwi przybierało na gwałtowności. Wreszcie, gdy wszystko było w porządku, Blima otworzyła drzwi i przekonała się naocznie, że przecucie jej było trafne.

Rozgniewany mąż wszedłszy do sypialni również miał przecucie.

Dlatego zamiast ucałować Blimcię i przywitać się z nią, jak należy, po tak długim niewidzeniu, począł szukać tego „trzeciego“. Otworzył szafę i przekonał się również namacalnie o swej niezawodnej intuicji.

Znalazł tam bowiem pana Kukułkę.

— Wylaż, ty ganef! — krzyknął Szmerek.

Zdemaskowany Mendel w stroju nocnym wyskoczył ze szafy, poknął Smereka dotkliwie w okolicę brzucha i uciekł, bezskutecznie ścigany przez poszkodowanego Smereka.

Onegdaj przed trybunałem w osobie pana rabina stanęła pani Blimcia, oskarżona przez męża o wiarołomstwo.

Do czynnej zdrady małżeńskiej, mimo krzyżowych pytań rabina, nie przyznała się.

Rabin chcąc wydać sprawiedliwy wyrok zażądał od Smereka rzeczowych dowodów dla podtrzymania oskarżenia.

Szmerek pokazał kamizelkę pozostawioną przez Mendla w sypialni oskarżonej.

— To nie jest żaden dowód — powiedział rebe. — Ty sam na oczy niczego nie widziałeś. Kawaler mógł u niej spać, ale z nią samą nic nie miał.

Uspokojony orzeczeniem rabina, pan Szmerek Dab wraz z małżonką Blimcią wrócił pod ramię do domu.

Sport.

REPERTUAR NAJBLIŻSZYCH ROZGRYWEK LIGOWYCH.

We Lwowie odbędzie się w najbliższą niedzielę dwa spotkania ligowe, a to: Ruch (Wielkie Hajduki) — Hasmonea, przed poł. o g. 11-ej na Cytadeli. (Pierwsze spotkanie między temi drużynami zakończyło się remisem 1:1) oraz TKS — Pogoń na boisku Pogoni o g. 5-ej popoł. W pierwszej kolejce pokonała Pogon TKS, w Toruniu 5:3.

Dziwć się należy, dlaczego między Pogonią a Hasmoneą nie doszło do porozumienia w urządzeniu wspólnej imprezy, które cieszą się we Lwowie takiem wzięciem; widocznie za dobrze się klubom powodzi, że ryzykują w czasie wakacyjnym tuż przed pierwszym, aż dwa spotkania.

W czasie upałów letnich jest dla publiczności za uciążliwie dwukrotne udawanie się na zawody piłkarskie, chociażby one miały jak największy wabik.

Wracając do strony sportowej zawodów niedzielnych spotkanie Ruchu z Hasmoneą należy do bardzo ciekawych. Bez względu na górnolazacy są faworytami — biorąc jednak pod uwagę ich niezbyt udany start ostatniej niedzieli z Turystami — lżyć się należy, że Hasmonea, podrażniona w swej ambicji po ostatniej klęsce w Katowicach, zechce zrewanżować się w spotkaniu z Ruchem.

Drugie spotkanie — TKS z Pogonią — należy do przesadzonych na korzyść Pogoni, o ile naturalnie gospodarze zastosują taki system, jak ostatnio z Wisłą, jeżeli jednak zaprodukują grę, podobną do gry z Jutrzenką w Krakowie może się łatwo zdarzyć że toruńczycy wyjadą ze Lwowa po raz trzeci ze zwycięstwem.

Czarni wyjeżdżają do Katowic, gdzie zrewanżować się mają silnemu IFC, za lwowską klęskę 1:0.

Biorąc pod uwagę doskonałą kondycję katowicz, za drugiej zaś strony wielkie luki w drużynie Czarnych z powodu licznych kontuzji graczy, szanse przemawiają za IFC. Jeśli jednak Czarni będą grali ambitnie, jak ubiegłej niedzieli z Wisłą, a w bramce znajdzie się gracz odpowiedni — nie należy wyniku zgóry przesądzać.

W Warszawie potyka się Polonia z Jutrzenką krakowską — poprzedni wynik w Krakowie brzmiał 0:0. Co będzie tej niedzieli, niewiadomo — gospodarze warszawscy mają jednak więcej szans.

Drugimi zawodami warszawskimi jest spotka-

nie Legii z Turystami, dyszącym zemstą za lódką klęskę 6:1 — i o ile Legię mażna na własnym boisku uważać za faworyta, to jednak wykluczone jest, by Turysty, stanowiący bardzo silny i zgrany zespół mogli po raz wtóry ulec w tak wysokim stosunku.

LKS wyjeżdża do Poznania celem spotkania się z Wartą, która w Łodzi przegrała z LKS-em w stosunku 2:1. Szanse zdobycia dwóch punktów ma LKS ale bardzo niewielkie — ewentualne zwycięstwo Warty nikogo nie zdziwi, bo mimo słabej jej formy i LKS zbyt rzadko jej nie grzeszy — przegrywać ostatnio z TKS-em.

W Krakowie gra Wisła z Warszawianką. Pierwsze zawody zakończyły się w Warszawie zwycięstwem Wisły w stosunku 2:0. Wisła wówczas nie była jednak lepszą i bardzo mało brakło, a zawody byłyby się zakończyły remisem.

Na boisku Wisły nie wygrała dotychczas w lidze żadna drużyna, nie uda się to też prawdopodobnie i Warszawiance — a może? — Legia była też nielada przeciwnikiem i przecie uległa!

A więc cała armia ligowa walczy — postępując zaledwie jeden krok naprzód ku celowi, którym jest mistrzostwo Polski.

PRZYSZLI OLIMPIJCZYCY POLSCY POD OKIEM SPORTOWYCH WŁADZ PAŃSTWOWYCH.

Ostatnio odbyło się w Warszawie posiedzenie ścisłej komisji olimpijskiej, która reprezentowali wiceprezes PKO. inż. Znajdowski, kpt. Baran i p. Giżycki z delegatami PZLA, kpt. Kobosem i p. Wiśniewskim, na którym uchwalono utworzyć w Centralnej wojskowej szkole gimnastyki i sportów w Poznaniu kurs olimpijski dla lekkoatletów tak zawodniczek jak i zawodników. Zakroń on jest na wielką skalę, a finansować go będzie państwowy urząd WF. Kurs rozpocznie się 10 sierpnia pod naczelnym kierownictwem komendanta centr. wojsk. szkoły gimnastyki i sportu ppłk. dr. Osmólskiego. Bezpośrednim kierownikiem będzie kierownik techniczny przy szłej ekspedycji olimpijskiej kpt. Baran a treningi prowadzić będzie trener olimpijski Norling.

Na ten kurs wyznaczeni zostali m. in. Freńwaldówna (Makkabi), Jasna, Konopacka, Lonka, Wiśka oraz Adamczak, Baran II, Ceizik, Dobrowolski, Drozdowski, Foray, Freyer, Fruszczyński, Gilewski, Górski, Grüner, Halicki, Jaworski I, Kasperkiewicz, Korolkiewicz, Kostrzewski, Łukaszewicz, Maciaszczyk, Małanowski, Meyro, Mierzelewski, Nowak (AZS

Kraków). Nowosielski (Crac.), Rothert, Rzepka, Saważyn, Sidorowicz, Sikorski, Smakulski, Szelestowski, zejnach, Szware, Szydłowski, Trojanowski, Urbaniaf, Weiss i Weczorek.

Zawody pływackie Szwecja — Niemcy.



Podczas zawodów pływackich w Stockholmie odniosła zwycięstwo drużyna niemiecka, z której najlepsze rezultaty osiągnął Riebschlager. Rycina przedstawia skok Riebschlagera z trampoliny.

Zapiski.

„LALKA“ Bolesława Prusa, ta prawdziwa skarbnica walorów uczuciowych, moralnych i umysłowych charakteryzujących psychikę polską, doczekała się wreszcie poważnej monografii, pióra historyka literaty dr. Zygmunta Szwejkowskiego. Monografia nosi tytuł „Lalka Bolesława Prusa“. W czterech dużych rozdziałach zawarł autor biografię Prusa, charakterystykę jego działalności publicystycznej i literackiej, oraz samą rzecz, a więc szczegółową analizę „Lalki“ (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Nowy tom utworów KORNELI MAKUSZYŃSKIEGO pt. „Ponure igraszki“ porusza dziesiątki tematów, każdy zaś z nich w rozbłysku nieporównanego dowcipu i humoru wydaje się nowym. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Numer Propagandowy Podhala. Tygodnik wy Kurjer Podhalański pismo wychodzące w Nowym Sączu podjęło się rzeczy nieprzeciętnej jak wydanie numeru propagandowego Podhala z okazji przyjazdu wycieczki braci naszych z Oceanu na Podhale. Wspomniany numer przedstawia się istotnie nader okazale. Zawiera szereg znakomitych fachowych artykułów z zakresu geografii, historii, literatury, muzyki, sztuki etc. Podhala odobionych licznymi ilustracjami. Nadto numer ten poświęcony jest propagandzie zdrojowisk podhalańskich jak Zakopanego, Krynicy, Szczawnicy, Żegiestowa, Rabki itd.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA



„OLLA” jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat, udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Cena sprzedaży detajl. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 8.—
Nr. 1202 — zł. 5.40

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein
b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 81-42. 26166

Dr. L. Aleksandrowicz

specjalista chor. uszu, nosa, gardła i krtani
ordynuje **OBECNIE** 27907

ulica WAŁOWA I. 11. Tel. 40—75.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ S. ALPETER

Sykstuska 17. 28212 powrócił.

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ SŁOWACKIEGO 28437

naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową Tel. 16—61.

PROTEZY

wszelkiego rodzaju aparaty i ortopedyczne najdoskonalsze konstrukcji wykonuje:

Zakład **Józefa Mittlenera**
LWÓW, UL. PIEKARSKA L. 1. 2614

Długoletnia praktyka fach. w Niemczech Austrii, Szwajcarii i Francji. Ceny niskie, obsługa szybka



ZNANE NAJLEPSZE SAMOCHODY
poleca: **ZASTĘPSTWO**, Lwów, pl. Marjański 4.
Wszelkie części do samochodów ciężarow. 27900

TAPETY krajowe i zagraniczne w największym wyborze poleca najtaniej firma **J. GOLDBERG i SYNOWIE**
Lwów, UL. SŁONECZNA 5. 2166

ROLNICY! DO SIEJBY!

Bajkę do zboża „SUDHOFFA” znaną i wypróbowaną, przeciw śnieci, rdzy, zgorzeli i t. d. 1 paczka na 200 kg nasienia zł. 1.20 wysyła natychmiast jak co roku 2839

Jan SUDHOFF

Lwów, AKADEMICKA № 8.

Sypialnie, Jadalnie

pokoje męskie -- wyroby solidne, niepękające -- poleca najtaniej 28446

LEON MATWIJOWSKI
CHORAŻCZYŹNY 8. - Telefon 40-41.

WAŻNE DLA PRZEJEZDNYCH 50 gr. złote i srebr.

K. TURLIK, ZŁOTNIK Rutowskiego 7,
NAPRZECIW KATEDRY. 2789

Najsukuteczniejszym środkiem usmierzającym

REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW
JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 50
I NAGRODZONY
MEDALAMI.

NERWOLIN
Do nabycia wszędzie
WYTWÓRNIA GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWOWY
APTEKA MIKOŁASCHA
Lwów.

KTO SZUKA

dobrych klientów wśród najszerszych warstw,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbytk dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast w

WIEKU NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA wydatki uczynione na ogłoszenia.

Wolne posady

STENOGRAFISTKI (owie) potrzebni (6). Również wyuczamy listownie, najdoskonalej **STENOGRAFIJ**. Żądamy frankowania naszych obszernych informacji. Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza Nr. 26. 2794

PRAKTYKANT z intel. rodziny, z ukończoną 3-cią wydziałową lub 3 klasą gimnaz., zostanie natychmiast przyjęty. Sklep korekcyjny Wyspiańskiego 11. 28279

PRACOWNIA ślusarska — Królowej Jadwigi 24, poszukuje uczniów na praktykę. 28294

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrem gotowaniem, zostanie przyjęta. Chorażczyzna 6, III. piętro, na prawo. 28293

STOLARZY **HUDOWLANYCH** i **ROBOTNIKÓW** **MASZYNOWYCH** przyjmie natychmiast fabryka stolarska M. Prugar i Syn. Lwów, Supińskiego Nr. 7. 28329

500 ZŁ. MIESIĘCZNIE. — Przedsiębiorstwo wyrobów higienicznych Körner, — Lwów, Sienkiewicza 6, — II. p., nad kinem Uciecha, poszukuje zdolnego wyumowne agentki do sprzedawania naszych wyrobów 28324

POTRZEBNA gospodyni do wszystkiego z bardzo dobrym gotowaniem i długoletnimi świadectwami, w średnim wieku do starszej chorowitej osoby. — Listy pod J. K. do Adm. Wiek. 28280

CZELADNIKA i **chłopców** przyjmie ślusarnia. — Halińska 9. 28319

POSZUKUJE zdolnego, — fachowego rozwiniętego do pieczywa za kancją. — Mułicki, Janowska 45. 28462

PIERWSZORZĘDNEJ gospodyni — kucharki, do samodzielnego zarządu domu do jednej osoby. Zgłoszenia u portjera, Bałowego Nr. 26. 28368

SŁUŻĄCA do wszystkiego, znajdzie umieszczenie. — U. Lenartowicza 11 A, I. p., drzwi 9. 28457

PRZYJMĘ dobrą kucharkę z praniem. Szepczyckich 10, II. p., Małolska. 28458

PRZYJMĘ manikurzystkę do nauki na przyszłych warunkach. Kantorowa — Boimów 6, II. piętro. 28452

ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH, pierwszorzędnych do warsztatu poszukuje — Powszechny Skład Odzieży Pasaż Mikołascha. 28449

OSOBA niezłama, do pań, dzieci i wszystkiego, natychmiast poszukiwana na prowincję. Pola 5, parter prawy. 28448

POTRZEBNA osoba umiejąca dobrze gotować — chleb piec na stałe; spółka nie wykluczona. Pismo zgłoszenia: — Restauracja kolej. Siarki. 28463

POSZUKIWANY szofer — z taksometrem ewentualnie z koncesją. Oferty pisemne Skrytka pocztowa 119. 28253

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Tarnowskiego 18, prawy parter. 28395

DOCHODZĄCA kucharkę do wszystkiego, do dwóch osób poszukuje. Zgłaszać się tylko ze świadectwami między 3—5 popoł., ulica Śniadeckich 2, ganek na lewo, I. p. 28394

PANNA uzdolniona w modniarstwie, pierwszorzędną siłę, poszukuje. Salon mój Blank, Zamarszynowska 30 28393

PRZYJMĘ chłopca do nauki, pracownia koszykarzka, Zyblikiewicza Nr. 9. 28393

POSZUKUJE służącą do 2-ga osób do wszystkiego, dobrze gotującą. Raab, — Sykstuska 23, godz. 12. — 28394

PRZYJMĘ do spółki pań, umiejącą kroić, krawieczyzną, bielizniarstwem. — Mała mieszkanie. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Lyczaków”. 28362

LEPSZA służąca potrzebna. Zgłoszenia: Igiebmanowa, Podłowska 10. 28371

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, praniem i prasowaniem, z dobrymi świadectwami i poleceniami przyjmie zaraz. Zgłoszenia: Leona Sapieży 67 III. p., strona lewa. 28364

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Józefa 7, za kościołem Sw. Antoniego, gospodyni. 28330

CHŁOPIEC do posług na rano poszukiwany. 3-go Maja 5, Zakład fotograficzny. Zgłoszenia od 8—5. 28333

POSZUKUJE ucznia kowalskiego, z początkami mają pierwszeństwo. Słowiński, Tkacka Nr. 21. — 28256

FRYZJERSKA pomocnik, katolik oraz manikurzystka z oddadą — tylko dobrej siły potrzebni na stałe. Warunki: wikt, pomieszczenie, gaża — wedle umowy. 2 chłopców, katolików na ukończenie praktyki poszukuje. Raab — Stanisławów. Skole. 2833

ZAKŁAD SIEMÓT fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowym, poczta Mikolajów — Drohowo — województwo Stanisławowskie, poszukuje dla starszej młodzieży męskiej kilku wychowawców z odpowiednimi kwalifikacjami, zamierzających w tym zawodzie. Posady tylko dla nieżonatych. Podania — z odpisami świadectw — wnosząc należy do Dyrektora Zakładu, która poda bliższe warunki pracy i wynagrodzenia. 2861

POSZUKUJE się gospodarnej osoby, w średnim wieku do nadzorowania gospodarstwa domowego wiejskiego i kształcenia 2 dzieci, umiejącą szyć, najlepiej zredukowaną naucej cielek lub nawet cokolwiek znającą ten zawód. Zgłoszenia do Nadłożniwa pastw. dla p. B. w Jaworniku. p. Zabie. 2863

CHŁOPAKÓW rolnych do praktyki przyjmie Procho ślusarnia fabryczna, Lwów Turcjańska 10 (boczną ul. Kleparowskiej). 28138

POSZUKIWANY starszy chłopak do Przedstawicielstwa samochodów firmy PILOT, Zielona 59. 28410

SŁUŻĄCA do wszystkiego, i do dziecka poszukiwana. Silber. Domsa 14, między 3—4 popoł. 28411

OSOBĘ do sklepu, z kapitałem 200 dolarów za wynagrodzeniem, wikt, mieszkaniem i dopłatą. — Kapitał zabezpieczony. — Sakramentek 32, II. piętro Hoheiser, godz. 2—5. — 28431

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi poleceniami — poszukuje Bachstaba — 8-go Maja 12. Zgłoszenia między 1—4. 28432

POSZUKUJE fotografa młodego, silnego. Przedsiębiorstwo dla odnawiania pomieszczeń. Lindego 7, — Franciszek Zajdel. 28427

CHŁOPCÓW do ślusarstwa przyjmie. Zyblikiewicza 23. 28425

ZDOLNEGO pomocnika — fryzjerskiego mesko-damskiego poszukuje. Zgłoszenia pisemne: Szuperki — Żółkiew. 28420

POSZUKUJE chłopca do pracowni ślusarskiej. Walter, Zyblikiewicza Nr. 49. 28418

NA ZASTĘPSTWO jedno miesięczne poszukujemy zdolną stenotypistkę polsko-niemiecką. Zgłoszenia — OIKOS, Trzeciego Maja 16 od 8 do 14. 28412

PRAKTYKANT z ukończoną szkołą powszechną — zostanie natychmiast przyjęty do zawodu elektro-technicznego. Agid, ulica Zygmuntowska 15. 28416

PRAKTYKANTKA z łopazego domu, zostanie przyjęta do trafiki. Chorażczyzna 14. 28414

DOBRA służąca do wszystkiego, z praniem, osobą dwój. Zgłaszać się ze świadectwami, Zielona 45, I. piętro, do godz. 5-tej. 28404

NAUKA

POPRAWKI, lekcje (gimnazjum — inne) przyjmują w rutynowany nauczyciel. Marder. Gmach Skarbu, składowe. 28312

KONCES. Kursy Naukowe „Oświata” przyjmują wpisy na nowy rok szkolny — 127/8 na: 1) Kursy matematyczne gimnazjalne (półroczny, jednoroczny i dwuletni). 2) Kursy matematyczne seminarjalne (1-roczny i 2-letni). 3) Kurs z zakresu 6 klas gimnazjalnych. 4) Kurs z zakresu 4 klas gimnazjalnych. Uczni tylko najwybitniejsi profesorowie lwowskich szkół średnich przez 5-6 godzin dziennie. Zgłoszenia „Oświata”. — Lwów, Miłkowska 11, od 12-1 i od 5-6. Prospekt darmo. 2658

„MATURA” Kraków, Karłowicza 35, wyznacza korespondencyjnie języka angielskiego, niemieckiego — francuskiego w 16 listach pod kier. sil zagranicznych. Probie lekcje do wglądu na 8 dni — po nadesłaniu 1 zł. na portu. Prospekt darmo. Na odpowiedź znaczki. 2612

MATURYSTKA poszukuje lekcji. Zgłoszenia listowo pod „Zoffa” Admin: Wienu. 28392

W SZKOLE TANCÓW — Henryki Brysowej, ulica Rutowskiego 1, 23. II. p., rozpoczynają się kursa wszelkich tańców. Należy Wyższy. Ostatnie kroczące sezonu. Dla P. T. Nauczycieli, Nauczycieli, Abiturientów szkół handlowych i przemysłowych. — Dla osób przyjeżdżających na zadanie godziny lekcji osobne. W jednej godzinie — wyucza się jeden taniec. Tańce wyucza pierwszorzędną siłą: za naukę się rzeczy. Ceny niskie. 24965

Matrzenstwa

MŁOŻCZYNA lat 34, rzymsko kat., przystojny, — zdrowy, ożeni się z panną lub wdową do lat 28, która ma na czas 3 miesięcznego kursu szoferskiego dała mieszkanie — z utrzymaniem. Listy pod „Edmund” do Administ: Wienu. 28072

MŁODY, przystojny student posłubi pannę lub młodą wdówkę, która pomoże skończyć studia. Listy nieanonimowe pod „Brodka” do Administ: Wienu. 28401

LEŚNICZY młody pozna panna intel., sympatyczną, nie biedną lub nauczycielkę. Cel mat. Listy dla „Leśniczego” do Admin: Wienu. 28365

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szoferską na nazwisko Eustachy Pawlik 28283

ZGUBIONO 24. b. m. mały złoty ręczny zegarek na czarnej tasiemce. Studio nr. 2019389. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem: Lechape, Akademicka 15. 28277

UNIEWAŻNIAM zgubioną Esiażkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Brzożany, na nazwisko Wasyli Kuziwi 28223

26. LIPCA rano, przechodząc z ul. Długosza na ul. Bonifarda, zgubiłam pamiętkową złotą szpilkę z koralem. Znalazcę upraszam o zwrot pod adresem: Długosza 19, (wiadomość u dozorcy), za sówi tem wynagrodzeniem. — 28294

ZGUBIONO na placu Marjańskim pamiętkowy zegarek męski, tutejsi z wisiorkiem. Znalazcę otrzymać 100 złotych nagrody. Zgłosz.: Gródecka 127. — schody VI., Kossowski. 28366

UNIEWAŻNIAM się zawiadanie rejestracji oficerów Dra Maurycego Acera — wydane przez P. K. U. — Lwów miasto, liczba 778 K. 28413

Korespondencje

LÓDZI! J. Podaj adres. — Jestem w rozpacz. Małpison. 28435

K. I. Jestem we Lwowie. Mama moja umarła. 28372

Posad poszukują

PANNA umiejająca szyć — przyjmie posadę do dzieci wyjedzie chętnie na wioś. Listy pod „Janica” Admin: Wienu. 28318

NIEMKA pielęgniarka poszukuje posady do nowo narodzonego dziecka. Listy pod „Pielęgniarka” do Admin: Wienu. 28346

KUSNIERZ robi po domach wszelkie futra. — Podzamcze 9, Pożakowski. 28204

GORZELNIK, technik, — rekrutator długoletniej praktyki, zna rachunki rolne, poszukuje posady — świadectwa, rekomendacje poważnych firm. Listy do Admin: Wienu pod „Roktyfikator”. 27843

KOWAL budowlany, fabryczny i rezerwowy poszukuje pracy do ognia. — Henryk Bernhardt, Lwów, Kulparkowska Nr. 36. 28196

16-LETNIA lepsza dziewczyna szuka posady do starszego dziecka lub do wszystkiego. J. Sokółowska, Długosza 37, I. piętro II. schody. 28415

PIELĘGNIARKA chorych na nosa lub dnie, — robi zastrzyki. Listy do Admin: Wienu pod „Zastrzyki”. 28413

BUFETOWIEC zdolny i solidny obejmie zaraz posadę. Listy pod „Rutynowany pracownik bufetowy” do Admin: Wienu. 28407

MŁODY energiczny urzędnik, obarcony rodziną, poszukuje jako rachunkowicę zajęcia popołudniowego za skromnym wynagrodzeniem. Listy do Admin: Wienu pod B. R. 28385

PRAKTYKANKA z kursu buchalterji, pisząca na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady na najskromniejszych warunkach. Może złożyć 200 zł. kaucji. Listy do Admin: Wienu pod „Wuka”. 28379

KRAWCZYNI szuka szycia prywatnie: 2 zł. dziennie. Listy pod „Krawczywni” do Admin: Wienu. 28369

MANIKURYSTKA bardzo zdolna, z długoletnią praktyką, z dobrego domu zmieniłaby posadę z wyjątkiem Lwowa. Listy pod J. B. do Admin: Wienu. 28454

FRYZJERSKI POMOCNIK poszukuje posady. Zgłoszenia: Władysław Przysławski, Skolo, firma Ilaas. 28663

OSOBA intel. poszukuje szycia po domach prywatnych dla bliziny i do senien. Listy pod M. J. do Admin: Wienu. 9326

100 DOLARÓW da za wyrobiecie posady leśniczy, młody, energiczny, z egzaminem państwowym, dłuższą praktyką, z pierwszorzędnymi referencjami. — Zgłoszenia: K. Kinastewicz, Brzożany, ul. Zielona 2861

STARSZY praktykant — z działu korzenno bufetowego, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Listy pod G. K. do Admin: Wienu. 28361

LOKALE

POKÓJ umebłowany — do wynajęcia. Król. Jadwigi Nr. 6, I. piętro, drzwi 16. 27515

POSZUKUJE SIĘ POKOJU umebłowanego, dla młodej osoby, tylko na sierpień. Zgłoszenia do Admin. pod „28439”. 28439

POKÓJ umebłowany dla 2 panów do wynajęcia za raz. Wiadomość: ul. Sułkowskiego 16, II. p. 28368

POKÓJ elegancki, umebłowany do wynajęcia dla pań. Sakramentek 24, I. p. drzwi na lewo. 28351

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia za rocznym czynszem. Droga Wulecka — naprzeciw koszar. Wiadomość w sklepie, Prorokowa. 28401

LOKAL sklepowy dla fryzjera natychmiast do wynajęcia. Jabłonowskich 36. 28399

ZAMJENIE trzy pokoje mieszkanie z komfortem w okolicy parku na dwu pokojowo. Bliższe szczegóły w sklepie tytoniowym, Zyblikiewicza 2. 28374

POKÓJ kawalerski umebłowany. Teresy 2 B, III. p. Kartka na drzwiach. 28370

DO WYNAJĘCIA — na dłuższy okres czasu — 2 morgi ogrodu z domem w Janowie k. Lwowa. Adam Szware, starszy. 28391

POSZUKUJE 1 lub 2 pokoje z kuchnią w centrum lub okolicy. Dam czynsz z góry, od gospodarza. — Bruch, Kawiarnia Szkocka 28390

JEDEN lub dwa pokoje z kuchnią poszukuje, przeznaczając 120 dol. na ewentualną pożyczkę. Listy do Admin: Wienu pod „Amerykanin”. 28369

FUTRA męskie i damskie

wykonuje po najniższych cenach Pracownia kufnierska **Jakób Nachtwächter**, Kopernika 16. 2863

POSZUKUJE umebłowanego pokoju, wejście na schodów, centrum. Listy pod „Prokurent” do Admin: Wienu. 28453

PRZY solidnej rodzinie — w śródmieściu, poszukuje jedynie szafy. Listy pod „Szafa” do Admin: Wienu. 28451

WYNAJMIĘ dom mieszkalny, 9 pokoi i 1 ułania — w miasteczku, koło Rzeszowa, z ogrodem warzywnym, sadem, sklepem masarskim. Stacja, kościół — poosta w miejscu. Czynsz roczny. Listy do Admin: Wienu pod „Miasteczko”. 28450

NIEUMEBŁOWANEGO pokoju, poszukuje solidny kawaler. Listy do Admin: Wienu pod „Przemysłowiec”. 28455

POKOJU z osobnym wejściem i używaniem kuchni poszukuje. Listy do Admin: Wienu pod „Rybak”. 28453

SZUKAM dwóch pokoi — przedpokój, kuchnia, komfort. Czynsz wedle umowy. Listy pod „Zółtańce” do Admin: Wienu. 2859

POKÓJ frontowy, osobne wejście, przy intel. rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Kirschbaum, Unii Lubelskiej 11, II. piętro. 28431

POKÓJ i kuchnię, za dwuletnim czynszem poszukuje syn z matką wprost od gospodarza. Listy do Admin: Wienu pod „Referent”. 28433

3 LUB 4 POKOJE z kuchnią, z komfortem, za czynszem lub wedle umowy poszukuje Majwili — Sobieskiego 9. 28429

POKÓJ na kwatkiectwo — możliwie w śródmieściu — poszukuje. Listy do Admin: Wienu pod „Umowa”. 28421

POSZUKUJE zaraz 2 pokoje z użyciem kuchni — warunki korzystne. Listy pod „Poszukuje” do Admin: Wienu. 28409

ROZMAITE

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje pań; dyskrecja. S. G. Leona Sapichy 85. 28151

AKUSZERKA **SEKUŁA**, przyjmuje pań. Gródecka 49, I. p. 28133

AKUSZERKA **Wagnerowa** przyjmuje pań na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 26069

AKUSZERKA przyjmuje pań na czas słabości. — Walswa 27, parter prawy, przez podwórze. 26068

AKUSZERKA **Lutkowska**, przyjmuje pań. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 27337

PRACOWNIA sukien damskich wykonuje zamówienia dla magazynów, po cenach konkurencyjnych. **JOLANDA**, Staszica 8, II. piętro. 27384

NIEMIROW — **ZDRÓJ** — bezpośrednie połączenie ze Lwowem, nowym wygodnym samochodem osobowym. Zgłoszenia we Lwowie, telefon 11-62. 28194

Kupno-Sprzedaż

KUPUJE meble antyczne, jakoteż naprawia i odnawia Stolarsnia, Kollataja Nr. 5. 28417

LODOWNIA pokojowa — okazynie do sprzedania. Łyczakowska 3, II. p. — drzwi na prawo. 28161

SPRZEDAM realność z ogrodem, front 50 m., — 7 ubikacji. Pijarów 64. — 28063

WANNY trwałe, kąpielowe 28 zł., gdzieindziej te samo 40 zł., poleca własne go wyrobu Wojciech Zajac, Ossolińskich 14, telefon 40-32. Roboty dachowe, krycie i malowanie — wykonuje w ratach. 28273

AUTOMOBIL cztero cylindrowy w dobrym stanie, prywatny kupię. Listy do Admin: Wienu pod „Gotówka”. 28334

OKAZJA! Willa w Brzuchowicach, w dobrym miejscu do sprzedania. Informacje: cukiernia „Suchard”, Akademicka 14. 28013

Nadzwyczajna korzystna okazja.

Sprzedam 16 morgów ziemi pszennej I. gatunku w Hodowie pow. Zborowski po wyjątkowo niskiej cenie z powodu wyjazdu za granicę. Pospiech konieczny, gdyż takie okazje są bardzo rzadkie. Wiadomość w Hodowie u p. Nowakowskiej. 28387

OTOMANY 50 zł., **KANAPKI** do rozkładania 50 zł., **POTELIKI** do rozkładania 45 zł., **MATERACE** z morskiej trawy 34 zł. — poleca **ZAKS**, Łyczakowska 132. 27393

PREZERWATYWY i **BŁONY** **RYBIE** **E. F. E. F.** — najpewniejsze poleca tylko **Perfumeria FEDERA** — Lwów, Sykstuska Nr. 7 — 2014

FORTEPIAN długi, w dobrym stanie sprzedam za 1.000 zł. Lewandowska, ul. Sobieskiego 27. 28345

MEBLE wszelkich pokoi oraz **Meble antyczne** poleca po cenach przystępnych **ZIELINSKI** Lwów, Kollataja 5. 2847

DO SPRZEDANIA gospodarstwo z budynkami, — sad duży, 2 i 1/4 morga w Zbożach, za rokagła Zółkiewska. Wiadomość na miejscu, Szamel Jan. 28442

RADIO 4-ro lampowe — kompletne (Neutrovox) — okazynie sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. — 28444

PARCELA przy ul. Kulparkowskiej za gotówkę — tania do sprzedania. — Witwicki, Podwale Nr. 6. 23377

AKUSZERKA praktyczna przyjmuje pań na czas słabości. Józefa Nr. 3 — parter, Deutschman. 28382

MASZYNY do szycia kupuje, naprawia starannie szybko, tania, Nowacki — mechanik specjalista. — Lwów, Gródecka Nr. 63. 28404

FRYZJERKA, postępująca zagranicą naukę w masażu twarzy i ondulacji — rutynowana. Manikure po 50 gr. Kantorowa, Boimów Nr. 6, II. p. 28453

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuję — Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 15-98. 28443

SAMOCZODY **ESSEX** — Super six na składzie. — Cyclocar, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 28423

SAMOCZÓD **DODGE** — Limuzyna w doskonałym stanie za 1.203 dolarów — sprzedam Cyclocar, Lwów — Romanowicza 9. Telefon 20-01. 28421

NAJPIĘKNIEJSZE TOREBKI, **PARASOLKI**, **DAMSKIE** ostatniej mody, najtaniej poleca — Rudolf Fluhr, Legionów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE Kosmetykę, najcieńsze tanio poleca Rudolf Fluhr, Legionów 21.

WYTWORNA białe meble i krawaty ostatniej mody poleca najtaniej Rudolf Fluhr, Lwów, Legionów 21. 2647

GUMY higieniczne francuskie tuzin 3 zł. „Chirurgia”, Jagiellońska 15. Lwów. 2757

FORTEPIAN krótki czarny, płytą metalową sprzedam. Łyczakowska 57, — mieszkanie 6. 28344

MOTOCYKL dwu cylindrowy sprzedam. Wiadomość: od 4-6, Szumlańska 2. 28395

DWA wielkie kwitnące oleandry do sprzedania. — Błonie Janowskie Nr. 19. 28373

PIANINO lub fortepian krótki kupię okazynie za gotówkę. Listy do Admin: Wienu pod S. B. 28403

25.000 CEGIEŁ loco piec, sprzedam okazynie **ELTEHA** Legionów 37. 27761

Wszystkie okazje.

Sprzedam 16 morgów ziemi pszennej I. gatunku w Hodowie pow. Zborowski po wyjątkowo niskiej cenie z powodu wyjazdu za granicę. Pospiech konieczny, gdyż takie okazje są bardzo rzadkie. Wiadomość w Hodowie u p. Nowakowskiej. 28387

„YALE” zatraski oryginalne amerykańskie, wkładki werthelmskie kasety werthelmskie poleca **RENTSCHNER**, Legionów 37. 25862

WÓZEK dziecienny w dobrym stanie wiodński — okazynie do sprzedania. Wiadomość: Róg Bartosza a Niemcewicz 42, I. p. — Kostanowicz. 28231

TANIO do sprzedania — 4 morgi pola w Dawidowie, z wolnej ręki. Wiadomość u Grzaski, fabryka Merkur. 28098

MEBLE najrozmaitsze, — solidnie wykonane, poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10, w podwórze. 28397

ANASTYGMAT 9x12 możliwości jasny, dobrej marki kupię lub zamienię z ewentualną dopłatą za aparat. Smuszowicz, Murarska 25, II. p. 28478

PROSZE się przekażać, że **NAJTAŃSZE PONOCZOCHY** i trykotażę sprzedaje — „MAJA”, Piłsudskiego (Pańska) 27. 28300

5 zł. CZYTAJ I PODZIWIJ! 5 zł.

Cały komplet biżuterji modnej 1 sznur pereł, 1 pierścionek, 1 broszka, 1 para kolczyków — tylko u **GUTERMANA**

5 zł. Sykstuska 14. 2793 5 zł.

SZAFKA **ANTYCZNA** wielką dębowa trójdzielną — okazynie sprzedam **Rentschner**, Legionów Nr. 37. 28433

SAMOCZODY **ESSEX** — Super six na składzie. — Cyclocar, Lwów, Romanowicza 9. Telefon 20-01. 28423

SAMOCZÓD **DODGE** — Limuzyna w doskonałym stanie za 1.203 dolarów — sprzedam Cyclocar, Lwów — Romanowicza 9. Telefon 20-01. 28421

MOTOCYKL z wózkiem — sprzedam garaż **Wernera** — Lwów, Michała 8. 28456

LOKALE

POSZUKUJE w centrum miasta 1-2 pokoje z kuchnią, czynsz z góry lub wedle umowy. Listy pod „Bozdietni“ do Admin: Wiek. 28301

DWA duże pokoje na biuro w centrum miasta do wynajęcia. Listy pod „Hago“ do Adm. Wiek. 28333

MAŁŻENSTWO bezdzietne poszukuje ładnego pokoju z kuchnią za rocznym czynszem z góry. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod M. K. 28314

POKÓJumeblowany, — z niekrepującym wejściem, najchętniej z klatki schodowej zaraz poszukiwany. Listy pod „Jan“ Admin: Wiek. 28276

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią: dam czynsz wedle umowy z góry. — Zgłoszenia: ul. Tarnowskiego 30, Witwicka. 28336

POKÓJ eleganckoumeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p. strona lewa. 28361

POKÓJ frontowyumeblowany dla jednego panna do wynajęcia. Sapiehy 67, I. p., na lewo. 28261

Pływające doki.



Na rycinie powyższej widzimy pływający dok, który wybudowali Niemcy w Hamburgu i wysłali do francuskiego portu wojennego w Brest. Dostawa ta objęta jest warunkami zobowiązań, jakie Niemcy mają wobec Francji.

STANCAJA do wynajęcia: czynsz roczny. Lewandowska, Mickiewicza Nr. 29. — 28078

KIOSK do wynajęcia. — górna Łyczakowska, nadający się do różnych artykułów spożywczych lub na sprzedaż mięsa. Wiadomość: Łyczakowska 117 — II. piętro, drzwi wprost. 28210

PRZY tramwaju 2 pokojeumeblowane, elektryka — gaz, łazienka, z kuchnią i przedpokój wspólny dla bezdzietnych. Listy pod „Katolik“ do Adm. Wiek. 28004

POSZUKUJE dla 2 osób 2 pokoi z kuchnią, pełny komfort, czynsz za dwa lata z góry. Listy pod „Rzeczelnik“ do Admin: Wiek. 27924

POKÓJ dużyumeblowany z komfortem, zaraz do wynajęcia. Janowska 52, u p. Willmanów. 28208

POKÓJ kawalerski duży, frontowy w centrum, do wynajęcia. Fredry Nr. 5; drzwi 4, I. p. 28376.

DO WYNAJĘCIA pokójumeblowany dla pań nauczycielek, urzędniczek od 1. sierpnia. Zielona Nr. 36 parter na prawo. 28375

BIAŁE OBUWIE
CZYSZCI NAJLEPIEJ
BIAŁOBYŁYSK
„GŁÓWNY SKŁAD WYSEŁKOWY
„GALEN“ LWÓW
WSZEDZIE DO NABYCIA

Czytajcie
„Wiek
Nowy“!

zł. 6'60 ZEGARKI zł. 6'60

ancze szwajcarski z gwarancją tylko u

B. GRÜNBERGA

UL. SYKSTUSKA L. 4. 2754

KONIEC CIERPIENIOM.

Tylko „UNICUM“ może wyleczyć odciski i nagniotki. 1.000 zł. gwarancji — za skuteczność. — Nie wierni przekonajcie się! Światowej sławy wróg nagniotków i odcisków „Unicum“ premjowany 17 złotymi medalami za skuteczność przeprowadzi przez krótki czas operację nagniotków i odcisków każdemu cierpiącemu, w domu. Zapłać następnie po wyleczeniu. — ZGŁASZĄC LISTOWNIE DO WIEKU POD „UNICUM“. 2719.

Czas
odnowić
przedpłatę!

5 zł. tygodniowo 5 zł.

Otomany, kanapki do rozkładania, materace sprężynowe, włosienne, szafy, lustra itp. sprzedaje fabryka mebli 2607

FAMETA

Lwów, Krasickich 18 Drugi dom od Kazim.

POLSKA LINIA LOTNICZA
AEROLOT S. A.

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć klientelę przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony listem lotniczym może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z poczty lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych.

Informujecie się: 9253

Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.

Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.

Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 936.

Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.

Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań! Ostroga się przed naśladowcami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.
S. HAY, apteka z Lwów. Główny skład wysyłkowy: Lwów

TOREBKI SREBRNE naprawia systemem zagranicznym znany specjalista
WOLF, ulica Sobieskiego 1. 2.

MASZYNY MŁYŃSKIE
walce, kasprzy, kamienie, jagleiniki, tryjery, turbiny, motory ropne Diesla, gazowe, transmisyje, pasy, gurdy, gazę, siatkę, pompy, prasy do dachówek, olejarnie — poleca na spłaty

„PILOT“

Lwów, ul. Bałtego 4. Telef. 179.

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM“ kosztują:

Jedno słowo	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“	10
„Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“	15
„Posad poszukują“	4

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należność gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy“, Lwów, Sokoła 4.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła 1. 4.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.